WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK 16 LUTEGO 1976 ROKU WYD. AB

Nr 37 (9726) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Pierwsza produkcja — na przełomie 1978/79

W Recławiu powstanie fabryka domów

Zestawy dla budownictwa wczasowo-sanatoryjnego i mieszkaniowego

NA TERENIE województwa szczecińskiego pracują aktualnie 3 fabryki domów. Są to: „Gryfbet", SPBO-3 i WK-75 — „Północ". W tym roku dostarczą one (plus Barlinek) na nasze place budów ponad 19 tys. izb mieszkalnych. Fabryki domów w znakomity sposób przyspieszają tempo budownictwa mieszkaniowego, nadal jednak potrzeby społeczne są większe od możliwości produkcyjnych i montażowych. Zachodzi więc potrzeba dalszej rozbudowy zaplecza przemysłu mieszkaniowego.

PRZED kilku dniami wojewoda szczeciński przeprowadził rozmowę z dyrektorem Departamentu Inwestycji Ministerstwa Budownictwa oraz przedstawicielami Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa, w czasie której podjęto ustalenia dotyczące budowy fabryki domów w Recławiu-Wolinie.

Zakłada się, że po podpisaniu ostatecznej decyzji w tej sprawie, jeszcze w tym roku na terenie przyszłej inwestycji rozpoczną się prace przygotowawcze. Natomiast tzw. roboty cyklowe ruszą z początkiem 1977 roku. W ciągu 22 miesięcy ma być zakończona budowa i jednocześnie nastąpi rozruch technologiczny.

(Dokończenie na str. 2)

Statki polskiej wyprawy antarktycznej na dwu oceanach

„Prof. Siedlecki" - w oku cyklonu

Wmurowanie tablicy na wyspie King George

Red. Ryszard Badowski pisze specjalnie dla „Kuriera Szczecińskiego"

REDAKCJA „Kuriera Szczecińskiego" nawiązała łączność dalekopisową z red. Ryszardem BADOWSKIM, przebywającym na pokładzie statku flagowego pierwszej polskiej naukowej morskiej wyprawy do Antarktyki. Oto jego pierwsza korespondencja przekazana za pośrednictwem radiostacji r/v „Profesor Siedlecki".

Południowy Pacyfik, 13.2. W ostatnich dniach statki pierwszej polskiej naukowej ekspedycji morskiej do Antarktyki rozdzieliły się i prowadzą badania jednocześnie na dwu oceanach. M/t „Tazar" znajduje się w pobliżu Orkadów Południowych w subantarktycznym rejonie Atlantyku, gdzie poszukuje nowych łowisk kryla, a r/v „Profesor Siedlecki" realizuje program naukowy na południowym Pacyfiku.

PO pierwszym spotkaniu na lądzie antarktycznym na wyspie King George w Archipelagu Szetlandów Południowych oba statki prowadziły połowy i badania raczków antarktycznych. Na stacji „Bellingshausen" towarzyszyła nam, niestety, przez całe dwa dni pobytu w gościnie u polarników radzieckich gęsta mgła. Utrudniła ona prace operatorów, którzy zdołali jednak odwiedzić kolonię słoni morskich oraz utrwalili na taśmie filmowej zainstalowanie na wyspie King George tablicy upamiętniającej lądowanie 172-osobowej samodzielnej polskiej ekspedycji. Do 1 lutego 1976 r. zaledwie 22 Polaków przebywało w Antarktyce. Tego dnia, odwiedzając na wyspie Anvers stację biologiczną „Palmer" ekipa naukowa i załoga „Profesora Siedleckiego" powiększyły ten stan do 110 osób. 2.II br. załoga „Tazara" wraz z sześcioma przebywającymi na pokładzie statku łowczego naukowcami przedłużyła listę Polaków w Antarktyce do 194 osób.

Nad skałą, gdzie wmontowano miedzianą tablicę z napisem w językach polskim, rosyjskim i angielskim, podniesiona została biało-czerwona bandera. Żegnała ona nasze statki w poniedziałek wieczorem, a we wtorek powitała już angielski statek naukowo-badawczy „John Biscoe", w środę zaś — wielki turystyczny statek amerykański „Lindblad Explorer", które jeszcze przed naszym wyjściem w morze

(Dokończenie na str. 2)

Najlepsza alpejka XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku — Rosi Mittermaier (RFN) prezentuje trzy zdobyte medale: dwa złote i jeden srebrny.

(CAF-UPI-telefoto)

NA ZDJĘCIU: Jedna z pielęgniarek Szpitala Wojskowego w Szczecinie, Teresa Gołąbecka w imieniu wszystkich koleżanek demonstruje kartę z najszczerszymi życzeniami dla szczecinian. (SL)

Foto: chor. Stanisław Lorentowicz

Pierwszy dyżur OKW

Sprawdzamy spisy wyborców

MIMO nie najlepszej pogody, która nie zachęcała do spacerów, mimo atrakcyjnego programu w telewizji, gdzie transmitowano konkurencje ostatniego dnia Olimpiady Zimowej — wielu szczecinian udało się w niedzielę do lokali wyborczych, by spełnić swój obywatelski obowiązek. Wczoraj bowiem — zgodnie z wyborczym kalendarzem — po raz pierwszy wyłożono do sprawdzenia spisy wyborców. Będą one dostępne jeszcze przez najbliższe 13 dni, tj. do 29 bm. włącznie, w godzinach od 13 do 19 (w dni powszednie) i od 10 do 15 (w niedziele).

Śladami wyborców ruszyli wczoraj reporterzy „Kuriera Szczecińskiego".

OBWODOWA Komisja Wyborcza nr 101 przy al. Wojska Polskiego. Godz. 9.40. Trwają ostatnie przygotowania przed otwarciem lokalu. Członkowie komisji rozkładają spisy wyborców na stole.

— Ulicami, pani Heleńko. Tak będzie najwygodniej — mówi przewodniczący OKW Wiesław Konarzewski.

— Proszę, to Spółdzielcza, Średniawskiego i Wojska Polskiego. A tu mamy: Zaleskiego — Helena Hanć podaje listy z nazwiskami i adresami wyborców.

(Dokończenie na str. 8)

Opublikowanie tekstu ustawy o zmianie Konstytucji PRL

WARSZAWA PAP. W Dzienniku Ustaw nr 5 z 14 bm. opublikowany został tekst ustawy o zmianie Konstytucji PRL. Ustawa ta — uchwalona na ostatnim posiedzeniu Sejmu — weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Jednolity tekst Konstytucji PRL — łącznie z wprowadzonymi zmianami — ogłosi przewodniczący Rady Państwa w Dzienniku Ustaw. Przewiduje się, że nastąpi to w najbliższych dniach.

WIADOMOŚCI DNIA

PRAGA. Na zaproszenie premiera CSRS Lubomira Strougala do Pragi przybywa dziś z dwudniową wizytą oficjalną kanclerz Austrii Bruno Kreisky.

WASZYNGTON. Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger opuści dziś Waszyngton i uda się w 9-dniową podróż po krajach Ameryki Łacińskiej. Ma ona służyć do ustalenia nowych podstaw polityki USA wobec Ameryki Łacińskiej.

Zgasły znicze olimpijskie

Do zobaczenia w Lake Placid

WCZORAJ w Hali Lodowej w Innsbrucku odbyła się uroczystość zamknięcia XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Na uroczystość przybyli prezydent Austrii dr Rudolf Kirchschlaeger, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin, przedstawiciele władz miejskich i prowincji Tyrolu.

PRZY dźwiękach olimpijskich fanfar do pięknie udekorowanej hali wkroczyły poczty sztandarowe krajów uczestniczących w Olimpiadzie, a za pocztami sztandarowymi w luźnym szyku przybyli uczestnicy Olimpiady. Publiczność nagrodziła gorącymi oklaskami ekipę radziecką, która zdobyła podczas Igrzysk najwięcej medali i zajęła w klasyfikacji zespołowej 1 miejsce.

Przewodniczący MKOl. wygłosił krótkie przemówienie, dziękując działaczom austriackim za sprawne przeprowadzenie Igrzysk. Lord Killanin ogłosił XII Zimowe Igrzyska za zamknięte. Po raz ostatni rozległy się dźwięki olimpijskich fanfar. Na wielkim ekranie telewizyjnym ukazał się obraz znicza olimpijskiego płonącego na pobliskiej górze Bergisel. Orkiestra wykonała hymn skomponowany przez Spirio

(Dokończenie na str. 6)

Życzenia z Bliskiego Wschodu

GRUPA pielęgniarek Wojskowego Szpitala Garnizonowego w Szczecinie, pełniąc zaszczytną służbę w Polskim Szpitalu Polowym Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, za pośrednictwem „Kuriera Szczecińskiego" pragnie złożyć najszczersze życzenia, a przede wszystkim gorące pozdrowienia dla personelu lekarskiego, koleżanek i kolegów szpitala wojskowego w Szczecinie.

Pielęgniarki życzą wszystkim szczecinianom owocnej pracy i sukcesów zawodowych w 1976 r.

KOMENDA Polowego Szpitala Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej DSZ na Bliskim Wschodzie ceni sobie ofiarną służbę całej załogi. Personel pomocniczy ze Szpitala Wojskowego w Szczecinie zyskał sobie uznanie za dotychczasowe osiągnięcia, tak natury fachowej, jak i pracy społecznej.

Polski Wojskowy Szpital w Ismalii, kierowany przez cenionego i lubianego dr med. Henryka Woźniaka zyskał najwyższe uznanie wśród wszystkich kontyngentów.

Klimat życzliwości, który panuje w tym szpitalu, gwarantuje wszystkim chorym należytą opiekę zdrowotną, a ponadto godziwą rozrywkę — na miarę sił i środków, znajdujących się w dyspozycji sekcji politycznej i klubu szpitala.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Surowiec — „jak cytrynę" ◆ A pomysł jest wart 800 tysięcy złotych... ◆ O wspólne dobro ◆

Egz. obow. Reg. 49/76

Zasady przydziału dewiz na wyjazdy indywidualne do państw kapitalistycznych i Jugosławii

WARSZAWA PAP. Ukazało się zarządzenie przewodniczącego GKKFiT określające zasady kwalifikowania i załatwiania wniosków o przydział dewiz na wyjazdy indywidualne do państw kapitalistycznych i do Jugosławii w br.

Tak jak poprzednio przydział dewiz na jedną osobę dorosłą wynosi maksymalnie równowartość 130 dol., a dla dziecka w wieku do lat 7 równowartość 65 dol. Dotyczy to zarówno wyjazdów do Jugosławii jak i krajów kapitalistycznych. Jedna osoba może otrzymać dewizy tylko raz na trzy lata. Wykorzystanie przydziałów wyłącza w okresie 3 lat możliwość wzięcia udziału w wycieczce zbiorowej do tych krajów oraz możliwość otrzymania przydziału dewiz na rejs morski statkiem polskim w kwocie przekraczającej 30 dol. na osobę.

Pierwszeństwo w otrzymaniu dewiz przysługuje wysoko kwalifikowanym robotnikom szczególnie z kluczowych gałęzi przemysłu, inżynierom i technikom, lekarzom, pracownikom naukowym, nauczycielom, członkom związków twórczych, dziennikarzom. Z pierwszeństwa przydziału korzystają również pracownicy PGR oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych, kombatanci, inwalidzi wojenni i b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz członkowie ich rodzin. Dotyczy to także działaczy społecznych, działaczy ruchu związkowego i młodzieżowego.

W tym roku wnioski o przydział dewiz przyjmowane będą do 15 marca, a następnie w dniach 15—31 sierpnia br. Formularze wydają i przyjmują wypełnione wnioski biura obsługi ruchu turystycznego, biura podróży i terenowe przedsiębiorstwa turystyczne. Za wydanie formularza pobierana jest opłata w wysokości 10 zł.

Z przydziału nie mogą skorzystać te osoby, które w 1976 r. wykorzystały podczas wyjazdu prywatnego do państw socjalistycznych dewizy powyżej równowartości 3 tys. zł liczonej łącznie z talonami NBP na wymianę złotówek w państwach tranzytowych RWPG i opłatą pobieraną przy sprzedaży dewiz. O przydział nie mogą się również ubiegać te osoby, które w ostatnich 3 latach uczestniczyły w rejsie morskim statkiem polskim do państw kapitalistycznych, na które zakupiły dewizy przekraczające wartość 30 dolarów oraz uczestniczyły w bieżącym roku w zagranicznym rejsie szkoleniowym organizowanym przez PZŻ i zakupiły dewizy przekraczające 30 dol. Dewiz nie przydziela się również osobom skierowanym do pracy za granicą i członkom ich rodzin.

Po otrzymaniu decyzji o przydziale dewiz wnioskodawca obowiązany jest wpłacić w ciągu 15 dni połowę równowartości dewiz liczonej łącznie z opłatą turystyczną, opłatą manipulacyjną przedstawić pracownikowi biura podróży książeczkę walutową. Pozostałą część opłaty należy uiścić nie później niż w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego zadeklarowany termin wyjazdu.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Świetlik" z Antwerpii,
m/s „Syrenka" z Antwerpii,
m/s „Ruciane" z Danii,
s/s „Sołdek" z Danii,
m/s „Kędzierzyn" z Holandii,
m/s „Tarnów" z Lulea.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Nimfa" do Anglii,
m/s „Tobruk" albo „Uniwersytet Toruński" do Brazylii,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii,
s/s „Opole" do Danii,
m/s „Rolnik" do RFN.

M/t „Halicz" 4 jednostka pod banderą CPN

W PORCIE szczecińskim podniesiono 14 bm. banderę na m/t „Halicz". Jest to tankowiec o nośności 1 tys. DWT przeznaczony do eksploatacji w żegludze małej. M/t „Halicz" jest 4 statkiem należącym do flotylli Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi CPN w Szczecinie i przeznaczonej w pierwszym rzędzie do zaopatrywania statków w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście oraz na redzie w paliwa bunkrowe, oleje i smary a także do odbioru olejów przepracowanych. Statkiem dowodzić będą kapitanowie Józef Sawicki i Leszek Woronko.

Pod banderą szczecińskiego CPN pływają m/t „Gorce" (1 300 DWT), m/t „Smerek" (400 DWT), m/t „Szrenica" (400 DWT) i wchodzący do eksploatacji „Halicz". Łącznie czyni to 3 100 DWT. M/t „Halicz" zbudowany został we Wrocławskiej Stoczni Rzecznej i należy do serii oznaczanej ZB1000. Jeszcze w br. szczecińska CPN otrzyma kolejny statek z tej serii, a w 1977 r. dwa tankowce o nośności po 1 300 DWT. (wit)

„Prof. Siedlecki" — w oku cyklonu

(Dokończenie ze str. 1)

zaanonsowały swe przybycie do stacji „Bellingshausen" i sąsiadującej z nią bazy meteorologicznej lotnictwa chilijskiego „Presidente Frei".

NA Wyspie King George turyści zwiedzają zazwyczaj dwie stacje naukowe, kolonię słoni morskich i pingwinów oraz oglądają skałę trzech braci, w której natura wyrzeźbiła z trzech stron profile twarzy ludzkich. Teraz jedną z atrakcji turystycznych wyspy stanie się również „polska skała", z naszą tablicą i banderą, nad którą opiekę przejęli polarnicy radzieccy.

Luksusowy statek „Lindblad Explorer" przewozi regularnie do Antarktyki turystów o zainteresowaniach podróżniczych, geograficznych i przyrodniczych. Jego trasa obejmuje Falklandy, Południowe Orkady oraz Południowe Szetlandy, a więc ten sam obszar, gdzie działa polska wyprawa. Koszt udziału w wycieczce antarktycznej, organizowanej dla bardzo bogatych ludzi, wynosi od 4 200 do 6 300 dolarów. Tym niemniej firma prosperuje pomyślnie, prowadząc linię antarktyczną od 11 lat. Jej współpracownikami są wnukowie znanych podróżników polarnych, uczestników wypraw do Bieguna Południowego — Shackletona i Scotta, którzy w czasie rejsu wygłaszają prelekcje o Antarktydzie.

Turyści płacą za oglądane pejzaże i domagają się słonecznej pogody, która na tych wodach jest jednak rzadkością. W ciągu dwu tygodni pobytu w Antarktyce mieliśmy tylko jeden całkowicie słoneczny dzień i kilka dni ze słońcem, przebłyskującym przez chmury. Przeważnie towarzyszy nam mgła, mżawka, deszcze ze śniegiem i mokry, tający zaraz śnieg. Natomiast temperatura nie spada prawie nigdy poniżej zera. Przedwczoraj wyskoczył z mgły na horyzoncie towarzysz statek wielorybniczy, który z szybkością ponad 20 węzłów mknął na nasze spotkanie. Po kilkunastu minutach zobaczyliśmy na jego burcie japońskie litery, a na kominie dużą literę „N" jak „Nippon" oraz dwu ludzi w bocianim gnieździe. Japońscy wielorybnicy zwolnili szybkość, zobaczywszy polską banderę, obejrzeli ją z niedowierzaniem, pomachali nam rękami, dokonali ostrego zwrotu i pomknęli z powrotem w mleczny całun mgły. Tymczasem przy naszym dziobie wynurzyły się majestatycznie dwa wieloryby, które rozsądnie podążyły w odwrotnym kierunku...

WCZORAJ na pytanie „Tazara": „Jaka u was pogoda?" — odpowiedzieliśmy: „Jesteśmy w oku cyklonu, ciśnienie spadło w ciągu dnia z 992 do 968 milibarów, a w ciągu czterech ostatnich godzin — aż o 10 milibarów" (czego nie pamiętają ani w antarktycznym rejsie, ani w rejsach poprzednich wachtowi oficerowie „Profesora Siedleckiego"). Wygląda na to, że po 52 dniach szczęśliwej żeglugi przy wyjściu z oka cyklonu możemy dostać się w solidny sztorm. Tak wydawało się jeszcze wczoraj. Tymczasem z jednego nieba weszliśmy w drugi, znacznie płytszy, a w piątek mieliśmy piękna, niemal wiosenną pogodę. Sztormy znów ominęły nasz statek. Dokuczała nam tylko trochę długa martwa fala.

W SOBOTĘ, 14 bm. zakończyliśmy program naukowy na Pacyfiku i płyniemy w kierunku „Tazara" z powrotem na południowy subantarktyczny Atlantyk.

R. BADOWSKI

Bandera na m/s „Leonid Teliga"

W SOBOTĘ przy Nabrzeżu Greckim szczecińskiego portu odbyło się uroczyste podniesienie bandery na nowym drobnicowcu PLO połączone z uroczystym nadaniem jednostce imienia — „Leonid Teliga". Matką chrzestną była bratowa wielkiego żeglarza, Wacława Teliga. Nad statkiem objęła patronat młodzież poprzez Główną Kwaterę ZHP oraz młodzieżowe pismo „Świat Młodych".

M/s „Leonid Teliga" jest 7,5 tysięcznikiem i 20 kolejną jednostką Szczecińskiego Zakładu PLO. W swój pierwszy eksploatacyjny rejs popłynie pod polską banderą do Lagos (Afryka) z ładunkiem drobnicy i samochodów pod dowództwem kapitana ż. w. Zb. Brzozowskiego.

W uroczystości podniesienia bandery i nadania imienia nowej jednostce licznie wzięła udział m. in. młodzież Szkół Podstawowych nr 56 i 63 oraz reprezentacje Komendy Chorągwi i wszystkich hufców miejskich ZHP. (Ag)

W Szczecinie

Jesteśmy odporniejsi?

GRYPA szalała w Innsbrucku. Słyszymy też często, że najbliżsi znajomi narzekają na katar i ból gardła, że kurują się w domu... Zadzwoniliśmy więc do Zespołu Opieki Zdrowotnej, by uzyskać informacje o sytuacji w Szczecinie.

— W ubiegłym tygodniu, po dwóch dniach wolnych od pracy rzeczywiście zanotowaliśmy większą niż zazwyczaj liczbę zachorowań. Najczęściej były to przeziębienia i infekcje. Jednak w ciągu następnych dni sytuacja się unormowała — powiedział kierownik działu lecznictwa podstawowego lek. med. Czesław Gorący. — Spowodowała to wszystko huśtawka pogody. Zima, potem odwilż i ochłodzenie wieczorem. Teraz pogoda już się ustabilizowała. Ogólnie mówiąc, nie ma powodów do obaw. Na razie epidemia nam nie grozi.

Być może szczecinianie są odporniejsi na wirusy i kaprysy pogody, ale mimo wszystko radzimy uważać.

(jas)

Pierwsze w br. samoloty rolnicze

RZESZÓW PAP. Pierwsze w bież. roku samoloty wielozadaniowe typu „An-2" wyprodukowane w mieleckiej WSK udały się do odbiorcy — Związku Radzieckiego. Kraj ten jest największym importerem mieleckich „Antków", wykonywanych przede wszystkim w wersji rolniczej.

Samoloty tego rodzaju dostarczone będą w br. również do Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Mongolii, NRD i na Węgry.

„Antki" dostarczane są także odbiorcom krajowym. Jednym z nich jest Zakład Usług Agrolotniczych Warszawa-Okęcie, który wykonuje różnego rodzaju prace agrolotnicze, m. in. w krajach Afryki.

Fabryka domów w Recławiu

(Dokończenie ze str. 1)

NALEŻY podkreślić, że z dużą starannością zapoczątkowano etap przygotowawczy. Pozwoli to na prawidłowe rozpoczęcie i prowadzenie całej inwestycji. M. in. z terenu woj. szczecińskiego zapewniono sobie udział w tych pracach kilku zakładów pracy, które wykonywać będą oprzyrządowanie, formy i różny sprzęt dla przyszłej fabryki. W pracach tych uczestniczyć będzie także „Mostostal-Poznań".

Obecnie Szczecińskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego kończy założenia techniczno-ekonomiczne, by od maja br. rozpocząć przygotowanie pełnej dokumentacji. Fabryka domów w Recławiu-Wolinie zostanie bardzo korzystnie zlokalizowana (linia kolejowa oraz komunikacja wodna).

FABRYKA produkować będzie 6 tys. izb mieszkalnych rocznie w systemie WK-70. System ten (jak i cała technologia) opracowane zostały przez polskich specjalistów. Pierwsza tego typu fabryka w Polsce powstaje obecnie w Opolu. W Recławiu wytwarzane będą kompletne zestawy budynków mieszkalnych, z gotowymi kabinami sanitarnymi. Fabryka przystosowana zostanie też do wytwarzania elementów dla potrzeb budownictwa wczasowo-sanatoryjnego i mieszkaniowego. (z)

Odkrycie pod Katowicami

Skamieniały las

16.2. WARSZAWA PAP. Specjaliści z Zakładu Nauk Geologicznych PAN prowadzą badania szczątków lasu z okresu karbońskiego, odkrytych niedawno pod Katowicami. Znaleziono tu cały zagajnik — ponad 100 pni kalamitów, czyli wielkich drzewiastych skrzypów sprzed ok. 280 mln lat.

Naukowcy zdołali odtworzyć środowisko w jakim żyły kalamity oraz historię zagłady tego lasu. Porastał on niegdyś płaski stożek napływowy w dolinie rzeki — na terenach zalewanych podczas powodzi. W ciągu kilkunastu lat kalamity zostały pokryte ponad 2,5 metrową warstwą mułu, osadzanego w czasie gwałtownych, powtarzających się regularnie powodzi. Dzięki temu drzewa zostały zakonserwowane i utrwalone w takich pozycjach, jak rosły przed milionami lat.

Żywopłoty przeciw zaspom

POLSCY specjaliści z zakresu budownictwa drogowego postulują zakładanie wzdłuż dróg żywopłotów z odpowiednio dobranych gęstych krzewów, które mogą chronić zimą od nawiewania śniegu i powstawania zasp na drogach, a nie są tak kłopotliwe w eksploatacji jak sezonowo ustawiane płoty przeciwśnieżne. Sprawa ta wymaga jednak analizy wykraczającej poza bariery interesów drogowego resortu. Żywopłot posadzony na skraju pasa drogowego wyłącza z produkcji rolnej kilka metrów gruntów znajdującego się w jego sąsiedztwie, co w skali krajowej równa się ogromnym obszarom. Rachunek zysków i strat trzeba tu więc przeprowadzić przy uwzględnieniu wszystkich czynników.

Nieuczciwi gastronomicy przed sądem

MAJĄTEK NA... WIDELCU

SPRAWA — jest nader zawiła — zwłaszcza w szczegółach, po które — niemal kabalistyczna. W języku prawniczym brzmi to w przybliżeniu tak: wojewódzka prokuratura w Krośnie skierowała akt oskarżenia przeciwko 12 byłym pracownikom baru „Flisak" w Sanoku, który w latach 1971—74, działając w zorganizowanej grupie przestępczej, poprzez fikcyjne dokonywanie zakupu towarów, zaniżanie jakości produkowanych potraw i wyrobów garmażeryjnych oraz „wygospodarowywanie"(?) nieewidencjonowanych nadwyżek towarowo-finansowych zagarnęli współnie pieniądze i towary o łącznej wartości 600 tys. zł na szkodę tamtejszej Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem".

Praktycznie wyglądało to mniej więcej tak, iż sporządzając np. posiłki regeneracyjne dla podopiecznych załóg zakładów pracy wykazywali w rachunkach połędwicę lub szynkę, a dostarczali jałowy kapuśniak lub „wykazywali" dokonanie zakupu np. noży czy widelców, podczas gdy one od dawna były „na wyposażeniu" baru itd. itp.

Na ławie oskarżonych zasiądzie... 4 kolejnych kierowników baru „Flisak", 4 barmanki-bufetowe i 4 szefowe kuchni.

W przeciwieństwie do większości przestępstw tego rodzaju — w tym przypadku organom ścigania udało się odzyskać część skradzionych „łupów" wartości ok. 60 tys. zł. Okazało się bowiem podczas rewizji, że ogródki tych „gastronomów", jeśli je dobrze przekopać, rodzą niespodziewane owoce: puszki polędwicy, szynki, konserwy mięsne, a nawet... pieprz. Krótko mówiąc — byli jak ów pies bez zębów: sami nie zjedli i drugim nie dali, ale „majątek na widelcu" szczęścia nie przyniósł. (F.P.)

Zamiast „Panoramy" — „Drogowskazy"

Co nowego w publicystyce TV?

UWAŻNI telewidzowie zauważyli od pewnego czasu nieobecność na antenie popularnej „Panoramy". Jednocześnie pojawiły się nowe programy, jak chociażby „Bank 440". **Co oznaczają te zmiany i czego możemy oczekiwać od Naczelnej Redakcji Publicystyki w bieżącym roku?** Na to pytanie odpowiedział ostatnio podczas spotkania z recenzentami prasowymi red. Jerzy Ambroziewicz, odpowiedzialny właśnie za tę dziedzinę telewizyjnej działalności. I tak m. in.:

— kontynuowane będą spotkania z kierownikami resortów, czyli ministrami. W najbliższym czasie udział w „FORUM" zapowiedzieli: Henryk Kisiel (finanse), Kazimierz Barcikowski (rolnictwo), Jerzy Kuberski (oświata i wychowanie), Jerzy Gawrysiak (handel wewnętrzny i usługi). „Forum" pojawiać się ma **na antenie dwa razy w miesiącu;**

— zainaugurował swoją działalność „BANK 440". Chodzi tu o inspirowanie miast i gmin oraz poszczególnych zakładów pracy do przedsięwzięć nie tylko na użytek wewnętrzny (co było cechą charakterystyczną dla „Banku Miast"), ale i całego kraju. Problematykę poszerzono tu przede wszystkim o kompleks spraw związanych z rolnictwem i programem wyżywienia narodu. Każdy program „Banku 440" poprzedzą tzw. „Oferty" (pierwsze składały je 1 i 15 bm. Busko, Limanowa, Skoczów i Głubczyce) — wielki finał 29 bm. (4 wejścia na antenę);

— przebudowano program publicystyki krajowej, likwidując 9 programów cyklicznych (m. in. właśnie „Panoramę", „Sezam", „Postaw się, nie zastaw się"). Czas emisji „Panoramy" zajęły „DROGOWSKAZY", które ukazywać się będą raz w tygodniu, obejmując b. obszerną tematykę naszego życia społeczno-politycznego (od problematyki współczesnego państwa, poprzez rynek wewnętrzny, do spraw polityki socjalnej i zdrowia). Wśród prowadzących m. in. red. red. Irena Dziedzic, Eugeniusz Pach i Władysław Daniszewski.

Ilość godzin publicystyki na antenie nie zmniejszyła się — zajmie ona 20 procent całego czasu antenowego, co stanowi ok. 300 godzin rocznie. „Zagospodarowane" zostaną one wieloma nowymi propozycjami (m. in. cykl „Powroty do domu" o tematyce rodzinnej, cykl „Twórcy — twórcom", nowy program publicystyczno-rozrywkowy), będą także kontynuowane znane i lubiane „Refleksje obywatelskie", „Tele-Echo" „Szare na złote" czy „Wszystko za wszystko". (ms)

UDAREMNIENIE SPISKU KONTRREWOLUCYJNEGO W SAJGONIE

◆ Organa bezpieczeństwa wewnętrznego w Sajgonie udaremniły spisek kontrrewolucyjny, unieszkodliwiając grupę dywersantów, którzy w porozumieniu z Centralną Agencją Wywiadowczą (CIA) prowadzili działalność wymierzoną przeciwko państwu. Bazą grupy kontrrewolucyjnej byli jeden z kościołów katolickich w Sajgonie.

W toku likwidacji grupy dywersyjnej znaleziono pewną liczbę broni, aparaturę radiową, podrobione dokumenty i urządzenia służące do drukowania fałszywych banknotów.

ZAMACHY TERRORYSTYCZNE W WIELKIEJ BRYTANII

◆ W nocy z soboty na niedzielę w centrum Londynu wybuchła bomba zegarowa, podłożona w 18-kondygnacyjnym bloku mieszkalnym w centrum miasta; 3 osoby zostały ranne. Policja w porę odnalazła i rozbroiła drugą bombę podłożoną w niedalekim sąsiedztwie.

Oba zamachy poprzedziła podjęta w piątek próba wysadzenia jednej z centralnych stacji londyńskiego metra — Oxford Circus. Terroryści podłożyli tu 9-kilogramową bombę w godzinach szczytowego natężenia wieczornego ruchu. Bombę w porę wykrył personel stacji.

Do odpowiedzialności za zamachy przyznała się „Irlandzka Siła Ochotnicza" (IVF) — tajemnicza grupa terrorystyczna wchodząca przypuszczalnie w skład antybrytyjskiej, podziemnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Rzecznik IVF przestrzegł przed nowymi zamachami oraz oświadczył, że kampania zamachów została podjęta w odwet za śmierć 34-letniego Franka Stagga — aktywisty IRA, który zagłodził się w angielskim więzieniu Wakefield.

ZNANA piosenkarka francuska Mireille Mathieu otrzymała nagrodę „Złotego Lwa" przyznaną przez Radio Luksemburg. (CAF-AP-telefoto)

W Nigerii po nieudanym zamachu stanu

16.2. WASZYNGTON PAP. W następstwie nieudanego zamachu stanu, w Nigerii dokonano licznych aresztowań. Trwają nadal poszukiwania przywódcy spisku płk Dimki, obciążonego odpowiedzialnością za śmierć dotychczasowego szefa państwa Murtala Mohammeda. Radio nigeryjskie przestrzegało przed udzielaniem płk Dimce pomocy, grożąc poważnymi konsekwencjami.

W Nigerii obowiązuje od zmroku do świtu godzina policyjna. Zamknięte są lotniska, porty i granice. Nie ma to jednak zasadniczego wpływu na życie w stolicy kraju i innych miastach. Toczy się ono normalnie.

Gen. Olusegun Obasanjo, który mianowany został w sobotę przez Najwyższą Radę Wojskową szefem państwa, zapowiedział kontynuację polityki swego poprzednika, w tym przywrócenie do 1979 roku rządów cywilnych, zmniejszenie liczebności armii z 250 tys. do 100 tys. osób i poparcie dla Ludowej Republiki Angoli.

Chińska mafia w Londynie

LONDYN PAP. Duże miasta Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza Londyn i Liverpool, stały się ostatnio terenem ożywionej działalności chińskiej podziemnej organizacji przestępczej z Hongkongu, o nazwie „Triada". Organizacja ta, bardzo podobna do włoskiej mafii, tylko o wiele bezwzględniejsza w działaniu — zajmuje się przemytem narkotyków, wymuszeniu, prowadzeniem domów publicznych itp. Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń prowadzonych przez Scotland Yard, kilka spośród ostatnio w Londynie szczególnie brutalnych morderstw było rezultatem porachunków między członkami „Triady".

Śledztwo w sprawie działalności chińskiej mafii rozpoczęło się, gdy Interpol przesłał do Londynu informację, że „Triada" przejęła prawie całkowicie przemyt i handel heroiną do Anglii. Chińczycy wykorzystali „załamanie się" europejskich handlarzy narkotyków po rozbiciu słynnej siatki przemytników marsylskich, znanej pod kryptonimem „French Connection".

Nowy transport brytyjskich najemników do Angoli

16.2. LONDYN PAP. Jak informuje „Daily Express", w niedzielę odleciało z Londynu samolotem do Angoli via Bruksela i Kinszasa 16 najemników brytyjskich. Dziennik pisze, że grupa najemników liczyła początkowo 28 osób, ale 12 z nich zrezygnowało z wyjazdu w ostatniej chwili.

Filmowa wersja Biblii

NOWY JORK PAP. W Nashville nowo powstałe towarzystwo pod nazwą „Genesis Project" zamierza przystąpić do dokładnego sfilmowania treści Biblii. Nie będzie to jednak dzieło fabularne, tylko raczej filmowa ilustracja poszczególnych rozdziałów. Praca potrwa, według zapowiedzi realizatorów, wiele lat. Ogólny koszt przedsięwzięcia ocenia się na 100 milionów dolarów.

U południowych sąsiadów

Kalejdoskop rozmaitości

(KORESPONDENCJA WŁASNA „KURIERA")

◆ W ZAKŁADACH maszynowych „Škoda" w Pilźnie zakończono budowę pierwszego ośmioosiowego elektrowozu dla Polskich Kolei Państwowych o mocy 6 365 KM, ciężarze 164 tony i maksymalnej prędkości 90 km/godz. Elektrowóz przeznaczony jest do transportu ciężkich pociągów towarowych z węglem ze Słowacji do portów polskich. Niektóre urządzenia nowej lokomotywy elektrycznej zostały wykonane w zunifikowanej serii w Polsce. W budowie znajduje się 36 elektrowozów dla potrzeb PKP. Dostarczone one będą do Polski w pierwszym półroczu br.

◆ OD niepamiętnych czasów transport wodny należy do najtańszych środków przewozowych. Transportowcy czechosłowaccy zaoszczędzili np. w 1975 r. blisko 5 mln koron dewizowych dzięki temu, że znaczną część przewożonej masy towarowej między Bułgarią i CSRS zrealizowano przy pomocy żeglugi na Dunaju. W ub. roku pojawiły się po raz pierwszy na Dunaju 20-tonowe kontenery z winem. Ten sposób przewozu przyczynił się do znacznego skrócenia czasu załadunku. Innym przykładem jest wykorzystanie żeglugi na Dunaju w kooperacji przemysłowej między bułgarskimi i czechosłowackimi zakładami metalurgicznymi. Tanią drogą wodną wędrowały także do LRB ciężkie wlewki stalowe z Ostrawy przez port w Bratysławie. W ten sposób Dunaj przyczynia się do bardziej efektywnego wykorzystania mocy produkcyjnych dwóch bratnich krajów.

◆ Na XVII Międzynarodowych Targach Maszynowych w Brnie zaprezentowano m. in. „nowy ciągnik kołowy „Zetor 12045", który jest wspólnym dziełem konstruktorów ZKL w Brnie i Zakładów Mechanicznych „Ursus". Jest on drugim typem nowej zunifikowanej rodziny ciągników produkcji czechosłowacko-polskiej. Pod względem konstrukcyjnym nawiązuje on do podstawowego typu „Zetor 12011", od którego różni się przede wszystkim przednią osią napędową. Napęd przedniej osi znacznie zwiększa zakres pracy silnika, zwłaszcza w trudnych warunkach terenowych. Przednie osie do „Zetorów" dostarcza rumuńskie przedsiębiorstwo „Ustna traktorul" w Braszowie.

◆ JAKIE filmy kręci się w praskiej wytwórni filmowej na Barrandovie? Pod koniec ub. roku przystąpiono do realizacji filmu opartego na motywach powieści Antonina Zapotockiego pt. „Rozbrzask", poświęconej narodzinom czeskiego ruchu robotniczego. Scenariusz do filmu pt. „Nasz dziadek Józef" w reżyserii A. Kachlika napisał J. Matejka. Poświęcony jest on początkom zakładania spółdzielni produkcyjnej w winiarskim rejonie w południowych Morawach. Autorami kręconego filmu w konwencji science-fiction pt. „Jutro wstanę i oparzę się herbatą" są pisarze J. Nesvadba i M. Macourek, a reżyserem — I. Polak. Problemom majstra w dużym zakładzie przemysłowym, który jest jednocześnie nauczycielem zawodu w szkole zawodowej poświęcony będzie film pt. „Mareczku, podaj mi pióro" w reżyserii O. Lipskiego. Ostatnim filmem, którego realizację podjęto niedawno, jest dwuczęściowy dokument artystyczny M. Fabery i O. Vavry pt. „Wyzwolenie Pragi". Będzie to ostatnia część trylogii, której poprzednie filmy zatytułowane były „Dni zdrady" i „Sokolovo".

◆ NARTY i niezbędne wyposażenie narciarskie posiada w CSRS ponad 2 mln osób. Około 68 proc. osób posiada wyposażenie do biegów zjazdowych, a 35 proc. — tańszy sprzęt do biegów narciarskich.

◆ W 1975 R. praski ogród zoologiczny odwiedziło ponad 700 tys. osób. Ogrodowi temu szczęściło się w rozmnażaniu zwierząt drapieżnych: urodziło się 6 tygrysów syberyjskich, 3 tygrysy sumatrzańskie, 3 lamparty, 2 hieny z gatunku należącego do rzadkich, 6 gepardów i in. W tym roku praski ogród obchodzić będzie 45-lecie swego istnienia.

Z. CZAPLIŃSKI

Za tydzień XXV Zjazd KPZR

ROZPOCZĄŁ się ostatni tydzień przed XXV Zjazdem KPZR. 24 lutego w Moskwie w Kremlowskim Pałacu Zjazdów z udziałem kilku tysięcy delegatów reprezentujących przeszło 15 mln radzieckich komunistów rozpocznie obrady najwyższe partyjne forum — XXV Zjazd. Będzie to, jak każdy Zjazd KPZR — wielkie wydarzenie dla narodów całego Kraju Rad i całego postępowego świata, gdyż — jak pisze dziennik „Prawda" — delegaci dokonają analizy osiągnięć i zdobytych doświadczeń w ostatnich latach oraz nakreślą nowe perspektywy rozwoju komunizmu.

Żartowniś prezydenta

ZATROSKANY o styl swych przemówień, które ocenia jako mało sugestywne i płaskie, prezydent USA, Gerald Ford, zdecydował się ostatnio na skorzystanie z usług hollywoodzkiego specjalisty od „gagów", Roberta Robina. Głównym zadaniem tego speca będzie dostarczanie prezydentowi cieszących się ogromnym wzięciem w USA tzw. „opening jokes", tj. dowcipów i powiedzonek, którymi politycy amerykańscy lubią rozpoczynać swe przemówienia.

Według rzecznika Białego Domu, Rona Nessena, prezydent Ford był szczególnie niezadowolony z pierwszej wersji swego tegorocznego orędzia o „stanie państwa", jaką przedłożył mu zespół redagujący jego przemówienia. Z tego powodu wpadł nawet w gniew, co nie jest w jego zwyczaju — powiedział dziennikarzom Nessen.

Epizody ostatniej wojny (1)

Misja lejtnanta Samsonowa

BYŁO TO w kilkanaście dni po stalingradzkim zwycięstwie. Major Wiktor Ustinow wezwany został nagle do swego przełożonego.

— Dzwonili przed chwilą z Moskwy — powiedział generał — że podobno hitlerowski wywiad w ostatnich dniach usilnie stara się wykryć miejsce, w którym znajduje się feldmarszałek Paulus. Jak myślicie, o co im chodzi?

— Czyżby chcieli go wykraść?

— Otóż to, Hitler potrzebuje go. Liczy, że pojawienie się w Berlinie Paulusa umożliwiłoby zrzucenie na niego całego odium winy za klęskę i katastrofę, jaka spotkała 6 armię. Powiedzcie, majorze, czy lejtnant Samsonow udał się już za linię frontu?

— Nie. Wyruszy jutro rano.

— To dobrze się składa, trzeba go uprzedzić. Gdy go tam w Abwehrze będą pytać, czy nie słyszał gdzie trzymamy Paulusa, niech powie, że chodzą słuchy, iż feldmarszałek jest trzymany w jakimś chutorze koło Iłowli.

— Jak to? — Ustinow nie potrafił ukryć zdziwienia. — Przecież w ten sposób dostarczymy im danych, o które zabiegają.

— Wiktorze Andrejewiczu, wywiad niemiecki na pewno już dysponuje pewnymi informacjami. Byłoby dziwne, gdyby Samsonow powiedział, że nic o tym nie wie. A poza tym, ryba połknie haczyk prędzej jeśli podrzucimy im prawdopodobne dane.

Lejtnant Aleksiej Samsonow jeszcze latem 1942 roku otrzymał w oddziale specjalnym Frontu Stalingradzkiego polecenie przejścia przez linię frontu i oddania się do niewoli niemieckiej. Przygotowano dla niego legendę, zgodnie z którą on, jako komendant przeprawy na Donie, ulegając panice, która ogarnęła grupę żołnierzy — bez rozkazu wysadził w powietrze most. Wiedząc, że grozi mu aresztowanie i rozstrzelanie, postanowił ratować się ucieczką, oddając się na „łaskę przeciwnika".

Była to historia dość wiarygodna, jako że w tym czasie istotnie podobny wypadek miał miejsce, tyle że oficer, który stchórzył został rozstrzelany. Ale o tym hitlerowcy nie wiedzieli.

Zbiegiem zainteresował się hitlerowski wywiad wojskowy. Przesłuchiwano go przez wiele dni, wielokrotnie próbując znaleźć sprzeczności w jego zeznaniach. Ale Samsonow dobrze grał swoją rolę. Badania wypadły korzystnie, bo już jesienią skierowano go do szkoły przygotowującej agentów wywiadu i dywersantów w okolice Rostowa nad Donem. Na początku stycznia powierzono mu pierwsze samodzielne zadanie. Zrzucony na spadochronie na wschód od Stalingradu, miał dokonać dywersji na linii kolejowej w rejonie Lenińska, którędy dowództwo radzieckie przerzucało wojska w rejon walk. Następnie zaś, zebrawszy informacje o jednostkach 64 armii, miał powrócić przez linię frontu.

Samsonow natychmiast po wylądowaniu odszukał oddział specjalny frontu, gdzie przekazał cenne informacje o hitlerowskiej szkole wywiadowczej. Tam też poznał Ustinowa. Na konto Samsonowa zapisano pociąg, który z powodu zasp śnieżnych wykoleił się koło Lenińska, a informacje o 64 armii przygotował dla niego major Ustinow, rzecz jasna, w porozumieniu ze sztabem frontu. Z takim „bagażem" mógł już wrócić do hitlerowców.

ANTONI SZYDIS

(c.d.n.)

„Prawdziwa cnota...“

Odpowiadają na krytykę

DYREKCJA RKP PRZEPRASZA

ODPOWIADAJĄC na notatkę prasową pt. „Dworcowe maniery”, Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych wyjaśnia, że przeprowadzone dochodzenie potwierdziło nietaktowne i niegrzeczne zachowanie się wobec podróżnej kasjerek obsługujących kasy biletowe w nocy z 23 na 24 grudnia 1975 r. na stacji kolejowej w Dąbiu.

Za niewłaściwe wykonywanie swoich obowiązków, jedna z kasjerek została na stałe przeniesiona do innej stacji i zatrudniona przy czynnościach nie związanych z obsługą podróżnych. Druga kasjerka ukarana została karą porządkową — naganą.

Przypadek ten i sposób zachowania się kasjerek biletowych, podano do wiadomości wszystkim pozostałym pracownikom obsługującym podróżnych, jako ostrzeżenie, że za takie postępowanie będzie stosowany najwyższy wymiar kary. Kierownictwu stacji zwrócono uwagę i zobowiązano do stosowania większego nadzoru, szczególnie jeżeli chodzi o grupę pracowników obsługujących podróżnych.

Informujemy jednocześnie, że wobec dużej liczby skarg oraz publikacji prasowych dotyczących niewłaściwej i niegrzecznej obsługi podróżnych, wydano zarządzenie zobowiązujące kontrolerów i zwierzchników stacji na terenie DRKP, do pouczania pracowników o podstawowych obowiązkach w zakresie obsługi podróżnych.

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych uprzejmie przeprasza podróżną za przykrości doznane na stacji w Szczecinie-Dąbiu.

Z-ca dyrektora
mgr inż. Józef JASTRZĘBSKI

„PEREŁKA” BĘDZIE ODNOWIONA

W ARTYKULE pt. „Atrakcje” baru „Perełka” czy...” pisaliśmy o zamierzeniach i planach „Klubu Młodych Nad Odrą”. Zrealizowanie tych planów powinno, naszym zdaniem, znacznie przyczynić się do zlikwidowania kulturalnej „białej plamy” w rejonie ul. Robotniczej. A właśnie z powodu owej „białej plamy” młodzież spędza wolny czas w barze kategorii IV o wdzięcznej nazwie „Perełka”. Bar ten jednak swoim wyglądem jednych odstrasza, a drugich przyciąga.

Nawiązując do tego fragmentu artykułu, dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego powiadomiła nas, że „wygląd baru kawowego „Perełka” będzie zmieniony”. Ma się to stać jeszcze w tym miesiącu, kiedy to nastąpi całkowite odnowienie wnętrza baru.

HARMONOGRAMY I RZECZYWISTOŚĆ

NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „Zbyt późne dostawy pieczywa” WSS „Społem” oddział w Szczecinie informuje, że zgodnie z harmonogramem, pieczywo winno być dostarczane do sklepu o godz. 7.20. W przypadku opóźnionych dostaw interweniujemy każdorazowo w Dziale Zbytu Szczecińskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, powiadamiając o tym również Wydział Handlu Urzędu Miejskiego. Opóźnienie dostawy pieczywa do sklepu nr 56 było również przedmiotem takiej interwencji u dostawcy.

Pragniemy poinformować, że w wyniku akcji „Kuriera” przystąpiliśmy już do realizacji zarządzenia Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego, mającego na celu usprawnienie zaopatrzenia mieszkańców miasta w pieczywo.

Z-ca dyrektora
mgr Henryk DOMAŃSKI

OD RED.: Cieszy, że WSS „Społem” przystąpił już do realizacji tego zarządzenia. Cieszyłoby bardziej, gdyby nie była to akcja, lecz stała troska o to, by szczecinianie nie mieli kłopotów z kupnem chleba.

W MIARĘ WOLNYCH MIEJSC

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Zgodnie z logiką” opublikowaną w rubryce Trybuna Czytelników, dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej wyjaśnia, że zarzuty dotyczące nieracjonalnego wykorzystania przez nas taboru autobusowego zatrudnionego przy przewozach pracowniczych (zamkniętych) na rzecz Elektrowni „Dolna Odra”, nie są uzasadnione. Po wykonaniu bowiem przewozów pracowniczych, autobusy te wykorzystywane są w przewozach komunikacji regularnej i młodzieży szkolnej do szkół zbiorczych.

Ponieważ 60 proc. autobusów obsługujących „Dolną Odrę” nie kieruje się do zajezdni po wykonaniu kursu, można w różnych porach dnia zauważyć próżne wozy udające się w kierunku Szczecina. Są to autobusy, które ze względu na usterki techniczne nie mogą być wykorzystane do przewozu osób.

W kierunku Szczecina kursują dwa autobusy, które po dowiezieniu pracowników do „Dolnej Odry” przeznaczone są do przewozu młodzieży szkolnej. O godz. 7.10 z Nowego Czarnowa wyrusza autobus przez Stare Brynki do szkoły w Radziszewie, gdzie jest o godz. 7.55. O godz. 7.20 również z Nowego Czarnowa wyjeżdża autobus trasą przez Nowe Brynki i Czepino do szkoły w Żabnicy; przyjazd o godz. 7.50.

Dyrektor
mgr A. K. Kabulski

OD RED.: Dyrekcja PPKS powiadomiła nas również i o tym, że jeżeli w autobusach przeznaczonych do przewozu pracowników i młodzieży szkolnej są wolne miejsca, to stosowana jest zasada przewożenia również i innych pasażerów. Oczywiście, pobierana jest wówczas opłata według obowiązujących stawek taryfowych.

Dzianina dobra na każdą okazję...
(CAF AP)

Jaką muzykę lubi młodzież?

BACH, Mozart, czy Strawiński i Penderecki, a może — jak głosi obiegowa opinia — tylko muzyka idoli rock-and-rolla cieszy się uznaniem młodzieży?

Na te i wiele innych szczegółowych pytań dotyczących upodobań muzycznych młodych przyniosły odpowiedź badania ankietowe przeprowadzone ostatnio przez Instytut Badań nad Młodzieżą. Wynika z nich, że młodzi cenią i lubią utwory muzyki poważnej. Ich zwolenników było w ankietowanej grupie przeszło 3-krotnie więcej niż przeciwników. Charakterystyczne jest przy tym, że większym uznaniem cieszy się tradycyjna muzyka poważna, niż współczesna, poszukująca nowych form.

Spośród trzech reprezentujących klasykę kompozytorów najwięcej głosów młodzieży zyskał W. A. Mozart, następnie wymieniano utwory J. S. Bacha i L. van Beethovena. Natomiast spośród trzech przedstawionych ankietowanej młodzieży utworów awangardowych z największą aprobatą przyjęto fragmenty „Święta Wiosny” I. Strawińskiego, na drugim miejscu znalazła się kompozycja elektroniczna Z. Wiszniewskiego, zaprezentowana na jednym z koncertów „Warszawskiej Jesieni”.

Swoją rezerwę wobec utworów awangardowych uczniowie szkół średnich i zawodowych — bo wśród nich przeprowadzono ankiety — uzasadniali niezrozumieniem intencji artystycznych kompozytorów, nieznajomością konwencji jakimi posługują się współcześni kompozytorzy.

Wyniki badań nie potwierdziły więc opinii, że młodzież zafascynowana jest tylko muzyką beatową, wykazały także bezpodstawność poglądów wielu publicystów i krytyków muzycznych, głoszących tezę o braku zainteresowania młodzieży muzyką poważną. (PAP)

Rezerwy gospodarności

Surowiec — „jak cytrynę“

PO raz któryś z rzędu kierownictwo partyjne postawiło wśród spraw najważniejszych kwestię mądrego używania węgla, stali, drewna, cementu, ropy naftowej i tysięcy innych składników produkcji nowoczesnego przemysłu. Właściwie to temat SUROWIEC nigdy nie schodził z naszych łamów, to tylko kalendarz wskazujący na początek nowego pięciolecia skłonił do przypomnienia, ile zależy od tego, czy potrafimy wycisnąć w s z y s t k o z każdej drobiny materiału. Odpowiednio do tej umiejętności ukształtuje się bowiem dochód narodowy, nasze dochody domowe.

ZDARZA się jeszcze marnotrawienie dóbr przetwarzanych na towary, symbolizowane przez niedbałe rzucanie worka cementu w błoto. Ale prawdziwe możliwości postępowania racjonalniejszego, zasługujące w pełni na miano r e z e r w, mają charakter intelektualny, a nie porządkowy; aby wycisnąć surowiec jak cytrynę, należy się uciec do sztuki inżynierskiej, zaangażować projektanta, konstruktora, technologa. Oni decydują o pożytku z materiałów. Oczywiście, muszą mieć odpowiednie warunki, doping — nie tylko materialny. I właśnie warto wiedzieć, ile zależy od inżynierów, by z tym większym zainteresowaniem patrzeć im na ręce, by skłaniać do rozwiązań śmiałych i skutecznych.

Oto w latach pięciolecia przemysł powinien obniżać koszty materiałowe o 1,8 procenta rocznie. Jest to obowiązek wkalkulowany w bilans, jest to po prostu warunek pokrycia potrzeb produkcyjnych. Jeśli uda się poprawić ten wskaźnik, powstaną możliwości wytworzenia dodatkowych towarów, dające szanse szybszego, niż zaplanowano, ruchu płac. Rozpatrując sprawę w skali makro, rzeczą inżynierską pozostaje działanie na rzecz tych przemian strukturalnych, które powodują uzyskiwanie większej wartości z kilograma czy metra materiału użytego do produkcji.

TAK na przykład w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym, który w ciągu pięciolecia ma zwiększyć wartość dóbr wytwarzanych w swoich fabrykach aż o 2/3, najszybciej mają się rozwijać branże precyzyjne, zadowalające się małymi porcjami surowca: automatyka, elektronika, grupy wytwórni pracujących na rynek, wytwarzających aparaturę medyczną, sprzęt dla ochrony środowiska. W tejże skali działaniem niezwykle ważnym staje się podjęcie produkcji nowoczesnych materiałów, m. in. tworzyw chemicznych wypierających tradycyjną stal, oraz lekkich, odpornych na korozję produktów hutniczych. Efekty uzyskiwane dzięki wprowadzeniu wyrobów chemicznych (założono wzrost produkcji w pięcioleciu o około 70 proc.) oraz unowocześnianiu wyrobów hutniczych są szczególnie ważne z ekonomicznego punktu widzenia, gdyż wytwarzanie walcówki kosztuje bardzo drogo, a każdy wzrost produkcji pociąga za sobą wielkie wydatki inwestycyjne.

Tona ropy naftowej kosztuje obecnie około 94 dolarów, rudy żelaza — 23 dolary, wyrobów walcowanych — 520 dolarów. W ciągu kilku lat ceny tych masowo używanych surowców i materiałów wykazały ogromną dynamikę wzrostu: ruda zdrożała o 13, ropa — o 70, wyroby walcowane o prawie 300 dolarów za tonę. A więc każde działanie inżynierskie poprawiające strukturę produkcji, nakierowane na unowocześnienie materiałów, należy do niezmiernie wartościowych z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia. Oczywiście, konkretnym wyrazem takiego postępowania są dzieła konstrukcyjne, technologiczne.

Znane to sprawy: nasze wyroby przemysłowe są cięższe od podobnych zagranicznych, co oznacza przecież uzyskiwanie niższych wartości z cząstki surowca. Podobnie część procesów wytwórczych charakteryzuje się wysokim procentem odpadów materiałowych. Z punktu widzenia logiki konstruktorskiej tak modne niegdyś „odchudzanie” maszyn i urządzeń czy poprawianie technologii niewiele ma sensu, ponieważ odnosi się do gotowych już dzieł, których najczęściej nie da się w ten sposób uzdrowić. Ciężar powinien być przecież funkcją urządzenia, a nie wielkością przypadkową...

Zatem prawdziwe efekty zyskać można wówczas, gdy już projektując wybiera się najwłaściwsze materiały, najlepsze technologie — np. obróbkę plastyczną, cieplną — gdy to bi się wszystko dla zapewnienia możliwie największej trwałości wyrobu. W branży maszyn rolniczych wytwarza się już w ciągu roku niemal tyle części, co wyrobów gotowych: to oczywiste marnotrawstwo materiału powodowane jest niewątpliwie niską jakością sprzętu i niefachową eksploatacją. Ze zużytej na ten cel walcówki można by z pewnością zbudować kilka statków lub tysiące samochodów osobowych — i w tym właśnie tkwi istota możliwości (rezerw) zawartych w lepszym wykorzystaniu surowców, a udostępnianych przez rozwiązanie inżynierskie.

INŻYNIEROWIE — a chodzi w rzeczywistości o wszystkich twórców nowych wyrobów i metod oraz kierowników produkcji — mają obecnie lepsze warunki do działania niż kiedykolwiek. Na nowoczesny sprzęt, nowoczesne technologie wydano przecież w minionym pięcioleciu dwa tysiące miliardów złotych w przemyśle. Najlepsze wykorzystanie tego majątku w społecznym, a zatem i osobistym interesie staje się obecnie miarą zawodowej doskonałości. Nowe maszyny i nowoczesne technologie muszą wreszcie doprowadzić do tego, by cząstka naszego dochodu narodowego nie kosztowała więcej niż u sąsiadów, niż w innych krajach. Od tego zależy społeczna zasobność.

Wiesław WOLSKI

Książki nadesłane

Andrzej Łuszniewicz — „STATYSTYKA OGÓLNA” (PWE, cena 30 zł).
Urszula Plowiec — „CENTRALNE STEROWANIE” (PWE, cena 32 zł).
Julian Marciniak — „TREŚĆ I SPRAWOWANIE OPIEKI NAD MAŁOLETNIM” (Wyd. Prawn. cena 25 zł).
Jan Brol — „POSTĘPOWANIE W SPRAWACH PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH” (Wyd. Prawn., cena 45 zł).
Karen Horney — „NEUROTYCZNA OSOBOWOŚĆ NASZYCH CZASÓW” (PWN, cena 30 zł).
Jan Naumiuk — „KLASOWY RUCH ZAWODOWY METALOWCÓW W ZAGŁĘBIU STAROPOLSKIM W LATACH 1918—1939” (Wyd. Łódzkie, cena 25 zł).
„PROBLEMY HANDLU ZAGRANICZNEGO” (PWE, cena 43 zł).
Wacław Torbus — „MATERIAŁOZNAWSTWO ELEKTRYCZNE” (Wyd. SiP. cena 36 zł).
Stanisław Kucharski — „OPERATOR ŻURAWIA” (IW CRZZ, cena 35 zł).
Henryk Zaborski, Maria Długosiecka — „PORADNIK DLA ZARZĄDÓW PRACOWNICZYCH KAS ZAPOMOGOWO - POŻYCZKOWYCH” (IW CRZZ, cena 30 zł).
„KODEKS KARNY” (Wyd. Prawn., cena 10 zł).
Eduardo Mallea — „ZIELEŃ WSZELKA ZGINIE” (Wyd. Lit., cena 22 zł).
Sławomir Mrożek — „WYBÓR DRAMATÓW I OPOWIADAŃ” (Wydawnictwo Lit.. cena 60 zł).
Józef Klimek — „ŚWIADCZENIA Z FUNDUSZU ALIMENTACYJNEGO” (IW CRZZ, cena 6 zł).
Krystyna Makuła-Trochimiuk — „GORĄCY UCZYNEK” (Wyd. Lub., cena 10 zł).

A może by tak do kina?

„Dulscy“

Na ZDJĘCIU: scena z filmu „Żądło”.

SCENARIUSZ na motywach „Moralności pani Dulskiej” i utworów Marii Gabrieli Stefanii Korwin-Piotrowskiej (pseud. Gabriela Zapolska), opracowany przez Andrzeja Jareckiego i Jana Rybkowskiego, reżyseria — JAN RYBKOWSKI, zdjęcia — Zygmunt Samosiuk, muzyka — Piotr Figiel.

RODZINA i „pan” domu, odbywający wyimaginowane spacery na Kopiec Kościuszki, dwie córki — pensjonarki, dorosły syn, który uwodzi służącą i wreszcie ONA, nieugięta strażniczka rodzinnej moralności. Dulscy — znamy ich dobrze. Gabriela Zapolska na trwałe pozostawiła w naszej świadomości stworzone w „Moralności pani Dulskiej” pojęcie „dulszczyzny”, najpopularniejsze określenie kołtunerii moralno-obyczajowej, wstecznictwa i obłudy mieszczańskiej. Stosunki społeczne, w których żyła rodzina państwa Dulskich, należą już do przeszłości, ale ów szczególny sposób myślenia i postępowania, ów nieskazitelny płaszczyk cnoty, który osłania przed oczami patrzących rzeczywisty prymitywizm etyczny, to problem stale aktualny.

Reżyser Rybkowski (autor komedii z panem Anatolem, „Chłopów” czy ostatniego filmu „Gniazdo”), próbując odejść od tradycyjnego schematu inscenizacyjnego, przenosi nas w obrazie „Dulscy”, do wielu różnych wnętrz, a także w plener. Umożliwiły to wprowadzone do scenariusza wątki z innych utworów Zapolskiej. W ten sposób nieco odmiennie ukazana została sama postać pani Dulskiej, a galeria postaci występujących w filmie uległa znacznemu rozszerzeniu, dzięki czemu obyczajowość tamtego środowiska wpisana jest w szerszy kontekst społeczny.

Obejrzenie „Dulskich” proponuje szczecińskim kinomanom kino „Kosmos”.

„Żądło“

BARWNA komedia produkcji amerykańskiej. Scenariusz — David S. Ward, reżyseria — GEORGE ROY HILL, zdjęcia — Robert Surtees, muzyka — ragtime'owe melodie Scota Joplina. Film zdobył „Oscary 73” dla najlepszego filmu roku, za reżyserię, scenariusz oryginalny, scenografię, kostiumy, montaż i piosenkę.

PERYPETIE dwóch oszustów, Henry Gondorffa (Paul Newman) i Johny Hookera (Robert Redfort), którzy pragnąc pomścić śmierć kolegi organizują oszukańczą aferę bookmacherską.

Film utrzymany jest w specyficznym tonie romantycznej złodziejskiej ballady, wykorzystującej tęsknotę do czasów odległych od nas o jedną generację (RETRO!) i modę na temat gangsterski. Akcja toczy się w latach 20 odtworzonych z sentymentem.

„Żądło” wejdzie na ekrany kina „Kosmos” po filmie Jana Rybkowskiego „Dulscy”.

Piotr CYWIŃSKI

XXX lat Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej

O wspólne dobro

Z POMORZEM Zachodnim związany jest od 1945 r. gdzie tuż po zakończeniu działań wojennych znalazł się wraz z jednostką wojskową przerzuconą spod Drezna, dokąd zaprowadził go szlak bojowy rozpoczęty w Zytomierzu. Zdemobilizowany — w 1950 r. trafia do ówczesnego szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa Mieszkaniowego (obecnie Kombinat Budownictwa Ogólnego nr 1) obejmując funkcję komendanta zakładowej straży pożarnej. Biegły lata, zmieniali się ludzie lecz Alfons Czapski — bo o nim tu mowa — trwał niezmiennie na swym posterunku pracy. Pozostał na nim do dziś w charakterze inspektora ochrony p. poż.

Gdy zapytaliśmy go o początkowy, niełatwy przecież okres — odpowiedział: „Trzeba było robić i robiło się”. Wiemy co się za tymi słowami kryje, wiemy ile wyrzeczeń, samozaparcia i zabiegów trzeba było wówczas, ażeby zapewnić choć w minimalnym stopniu właściwe zabezpieczenie p. poż. rozlicznych placów budów. Wiedzą o tym i cenią go za to przełożeni i koledzy, widząc jak — nie licząc się z czasem — sumiennie i skrupulatnie wykonuje więcej aniżeli nakazują mu obowiązki. A ma ich przecież niemało. Przedsiębiorstwo bowiem rozrosło się w olbrzymi kombinat budowlany obejmujący swym działaniem teren naszego województwa.

Ale A. Czapskiemu sama praca zawodowa nie wystarczała i nie wystarcza. To, o co jako żołnierz walczył z bronią w ręku, ochrania od lat w szeregach Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, do której wstąpił w 1953 r. początkowo pełniąc funkcję zastępcy komendanta jednostki ORMO w macierzystym zakładzie pracy, a obecnie jako jej komendant. I tak A. Czapski dniem pilnujący dobytku przedsiębiorstwa, popołudnia i wieczory — jako ormowiec — poświęca pracy społecznej na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wspólnie z funkcjonariuszami MO lub w samodzielnych patrolach ormowskich, zatrzymał wielu osobników naruszających normy i zasady współżycia społecznego: chuliganów, awanturników, złodziei.

Nic też dziwnego, że jest on cenionty i szanowany zarówno przez swych przełożonych i kolegów tak w pracy zawodowej jak i organizacji ormowskiej.

Za nienaganną służbę w wojsku, później zaś w szeregach ORMO oraz za osiągnięcia zawodowe otrzymał wiele medali i odznaczeń, a wśród nich m. in.: Medal za Wolność i Zwycięstwo, Medal za Odrę, Nysę i Bałtyk, Odznakę Grunwaldu, Brązowy Krzyż Zasługi, Odznakę Gryfa Pomorskiego, Odznakę XX lat w Służbie Narodu, Odznakę Specjalną Zasłużonego Działacza ORMO, Srebrny i Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa, Odznakę Zasłużonego dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. (lg)

GDAŃSKIE pięcioraczki: Agnieszka, Ewa, Adam, Piotr i Roman chowają się znakomicie. Dwa razy w tygodniu w domu państwa Rychertów składa wizytę doc. dr Maria Kamińska opiekująca się maluchami od chwili narodzin. Co pół roku dzieci poddawane są testom psychologicznym, które wykazują ich rozwój umysłowy powyżej normy.
NA ZDJĘCIU: pięcioraczki z mamą Leokadią Rychert i doc. dr Marią Kamińską.
(CAF — Uklejewski)

Hala sportowa w kształcie rozgwiazdy

WIELKA HALA SPORTOWA, która wznosi się w stolicy Kraju Rad nad brzegami rzeki Moskwy z myślą o Igrzyskach Olimpijskich-80 będzie posiadała kształt... rozgwiazdy morskiej. W hali tej będzie można urządzać zawody w dwunastu dyscyplinach sportowych: tenisie, piłce ręcznej, gimnastyce sportowej, siatkówce, akrobatyce, ping-pongu, badmingtonie, boksie i innych dyscyplinach. Na trybunach będzie mogło jednocześnie przebywać 4 000 osób.

A pomysł jest wart 800 tysięcy złotych...

Foto: Zb. Jodkowski

OPRACOWANIE nowej technologii wykonywania trzpienia przegubu do zasuw gazowych przyniesie rocznie Fabryce Sprzętu Okrętowego w Reczu Pomorskim 800 tys. złotych. Trzpienie przegubów wykonywane starym i nowym sposobem demonstruje autor projektu Jerzy Krzysztofiak. Na pierwszy rzut oka widać różnicę: „stary”, to odkuwka ważąca 0,48 kg, przy której sporo jest jeszcze pracy dla obrabiarek i ślusarzy, „nowy” to odlew ważący o 18 dkg mniej, wykonany pod ciśnieniem w specjalnej maszynie. W obu przypadkach materiałem jest brąz. Obok znacznej oszczędności materiału przegub w nowej wersji ma niewielkie naddatki obróbcze, jest wykonany bardziej „na gotowo”.

Sukces swój zawdzięcza Jerzy Krzysztofiak udziałowi w zakładowym konkursie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

— SZUKAŁEM elementu, który sprawiał nam najwięcej kłopotów i znalazłem go — stwierdza autor nowej technologii — a ponieważ zakład dysponuje maszyną odlewniczą pod ciśnieniem, zacząłem się zastanawiać jak by trzpień wykonywać tą metodą. Dotychczas półfabrykaty — odkuwki robił dla nas Zakład Urządzeń Okrętowych w Barlinku. Zresztą całe urządzenia zasuwy gazowej produkowane są przez obie fabryki w koprodukcji. Koncepcją nowej technologii zainteresowałem kolegów. Do realizacji mego pomysłu włączyli się Kazimierz Menduś, Wiesław Erehemla, Jerzy Paczkowski i Henryk Tokaj. Przekonstruowaliśmy starą formę i uzyskaliśmy próbki trzpieni przegubu wykonanych w nowej technologii. Przeszły one wszechstronne badania m. in. w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie. Okazało się, że trzpień wykonany nowym sposobem spełnia wszystkie warunki. Zmianę technologii zatwierdził również Zakład Urządzeń Okrętowych w Barlinku.

TURNIEJ Młodych Mistrzów Techniki przyniósł Fabryce Sprzętu Okrętowego w Reczu Pomorskim a należącej do zakładów kooperacji wewnętrznej Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego efekty w wysokości 1 mln złotych. Do komisji zakładowej wpłynęło 9 wniosków, z których 6 nagrodzono i wyróżniono. I nagrodę wraz z tytułem Młodego Mistrza Techniki otrzymał Jerzy Krzysztofiak, otrzymał on także nagrodę za debiut racjonalizatorski. Trzy trzecie nagrody przypadły Zdzisławowi Cybulskiemu (plus nagroda za debiut), Stanisławowi Grygielowi i Wiesławowi Erehemli. Helena Pasowska otrzymała wyróżnienie za najlepszy projekt złożony przez kobietę a Kazimierz Banach za najlepszy projekt złożony przez pracownika fizycznego. Młodzi pracownicy FSO w Reczu mogą więc być zadowoleni ze swego udziału w podnoszeniu na wyższy poziom techniki zakładowej. Ich osiągnięciami może się także poszczycić zakład i załoga. (wit)

Sposób na łakomstwo

LONDYN. Jeden z najgrubszych mieszkańców Wielkiej Brytanii — 42-letni Joe Incles, obywatel miasta Croby, postanowił w sposób radykalny przeprowadzić dietę odchudzającą.

Incles, ważący prawie 234 kg, pod dał się zabiegowi unieruchomienia szczęk. Będzie on mógł przyjmować jedynie pokarmy w stanie płynnym. Grubas zdecydował się na ten sposób odchudzania, ponieważ dotychczas nie mógł opanować łakomstwa, a wszelkie próby zrzucenia wagi kończyły się fiaskiem.

Z sali Filharmonii

„Romantyczna“

PO poprzednim, klasycznym programie, ostatni koncert Filharmonii Szczecińskiej był ukłonem w kierunku romantyzmu. Jedyny wyłom stanowiła pierwsza pozycja programu — neoklasyczna Serenada Bohuslava Martinu. Potem nastąpiły już wybitnie romantyczne dzieła — Koncert skrzypcowy nr 2 d-moll Henryka Wieniawskiego i Symfonia nr 4 Es-dur Antona Brucknera.

Przy pulpicie dyrygenckim stanął Janusz Przybylski, artysta uwrażliwiony szczególnie na stronę dźwiękową, na jakość brzmienia orkiestry. Dało się to zauważyć już w pierwszym utworze, w którym grupa piętnastu muzyków (w tym dwóch pełniących role solistów) tworzyła jakby jeden dobrze zgrany instrument, dając pełne brzmienie o przyjemnym kolorycie, z wyjątkiem drobnych nieczystości w pierwszej części Serenady. Od niedokładności intonacyjnych nie był też wolny solista następnego punktu programu — Stefan Czermak, który ponadto nie zachwycił jakością tonu. Eksponując walory wirtuozowskie Koncertu, stosując zadziwiająco szybkie tempa zwłaszcza w finale, zaniedbał stronę dźwiękową, orkiestra nierzadko „przykrywała” dziwnie matowe brzmienie skrzypiec solisty. Stosunkowo najlepiej wypadł finał „alla zingara” nie tylko ze względu na wspomniane już zawrotne tempo.

GŁÓWNYM punktem programu była Symfonia nr 4 Es-dur „Romantyczna” Antona Brucknera. Twórczość tego kompozytora nie cieszy się popularnością w naszym kraju. A szkoda, bo — pomijając niewątpliwe dłużyzny jego symfonii — dla dzisiejszego słuchacza nie co trudne w percepcji — jest to muzyka o dużym ładunku treściowym i sporej dozie romantycznego piękna. Właśnie tę romantyczność uwypukla nawet w nazwie Symfonia Es-dur, wyrażająca nastroje związane z leśnym krajobrazem, szczególnie uchwytnym w trzeciej, najbardziej zwartej i „czytelnej” części symfonii. Zawartość treściową dzieła, jego niespieszną narrację muzyczną i dramatyczne akcenty dobrze przekazał w swej interpretacji Janusz Przybylski, wykazując przy tym dbałość o wypracowanie szczegółów wielowarstwowej tkaniny dźwiękowej orkiestry. Symfonia ta (przy zastosowaniu pewnych rozsądnych skrótów) stanowiła najlepszą pozycję piątkowego koncertu.

Roman KRASZEWSKI

Wskaźnik stanu akumulatora

W RFN OPATENTOWANO nowy typ urządzenia wskaźnikowego, które informuje kierowcę samochodu o stanie, w jakim znajduje się jego akumulator. Czujnikiem tego przyrządu jest umieszczona w akumulatorze membrana z tworzywa pęczniejącego w zależności od stężenia elektrolitu, przekazująca informację do wskaźnika na desce rozdzielczej samochodu. Dotychczas stosowane lampki kontrolne i amperomierze informują tylko pośrednio o kierunku przepływu prądu i mogą przy uszkodzeniach być źródłem przykrych pomyłek. Natomiast nowy wskaźnik przekazuje bezpośrednią informację o stanie akumulatora.

Ryszard Badowski (42)

TAJEMNICA BURSZTYNOWEJ KOMNATY

Nawet załoga podziemnego miasta nie wiedziała, jakiego rodzaju doświadczenia prowadzono w laboratorium, którego ściany wyłożone były ołowianymi płytkami. Być może próbowano tam uzyskać nowe rodzaje paliw rakietowych? Może przeprowadzano inne eksperymenty?

Inżynier H. R. miał pracować w podziemiach Konewki niemal do ostatnich dni funkcjonowania tajnej fabryki. Udało mu się zbiec przed opuszczeniem tych terenów przez hitlerowców.

Brzmiało to zgoła fantastycznie. Ale inżynier H. R. podejmował się wskazać właz do podziemi i szczegółowo nakreślić plan systemu wodnego zastosowanego przez hitlerowców do zatopienia podziemi.

Saperzy nie zwracali uwagi na sensacje prasowe. Potężna pompa wypluwała od kilku dni wodę z podziemi. Ale lustro wody nie opadało. Czyżby hipoteza różdżkarza miała okazać się błędna?

Nadzieja była teraz w inżynierze H. R.

„Głos Robotniczy” drukował dalsze rewelacje. Wielkość podziemnej hali, w której produkowano V-1 i V-2, miała wysokość 30 na 300 metrów. Wartość zgromadzonego w niej parku maszynowego inżynier H. R. oceniał na wiele milionów złotych. Był to poważny argument na rzecz zainwestowania kilkuset tysięcy w osuszenie „bunkrów Goeringa”.

Zagadkowy informator łódzkiej gazety, kryjący się pod inicjałami, twierdził, że miesiąc przed radziecką ofensywą styczniową 1945 roku, maszyny były jeszcze na miejscu. Nie wierzył, aby zdążono je wywieźć w grudniu, tuż przed radzieckim natarciem.

Żeby dostać się do podziemnych hal fabrycznych, trzeba przebić ich betonowy strop oraz sforsować stalowy właz — cytował „Głos Robotniczy” rady inżyniera H. R. Grupa saperska miała, jak wiadomo, tylko młotki pneumatyczne.

Ale oto żołnierzom udało się odwodnić kanał kolektorowy. Zachowując wszelkie środki ostrożności, saperzy w maskach gazowych i specjalnej odzieży ochronnej zeszli w głąb tajemniczego labiryntu.

Jak przypuszczano, kanał kolektorowy, w którym dość swobodnie mogli poruszać się ludzie, biegł pod ziemią w kierunku bunkra centralnego. Saperzy postanowili dotrzeć do drugiej kondygnacji centralnej hali przez właz, którym posługiwali się hitlerowcy.

W miejscu wskazanym na rysunkach przez inżyniera H. R. puszczono w ruch młotki pneumatyczne. Po odłamaniu kilku centymetrów betonu młotki zazgrzytały o stal! Czyżby miało to być skrzętnie zamaskowane wejście do podziemi?

Ta notatka ukazała się w prasie 30 czerwca 1961 roku. Na tym urywały się moje relacje. Zaintrygowało mnie, dlaczego w poszukiwaniach nie bierze udziału inżynier H. R.? Koledzy z „Głosu Robotniczego” wyznali mi z pewnym zażenowaniem, że inżynier H. R. odsiaduje w więzieniu, w innej części Polski, spory wyrok za nadużycia gospodarcze.

„Dokumenty” inżyniera H. R. były sfałszowane! Ten niewątpliwie inteligentny człowiek uważnie czytał prasę, oglądał zdjęcia „bunkrów Goeringa”, posługiwał się dedukcją i... był chyba niezłym psychologiem... Dlaczego to zrobił? Nie wiadomo. Może chciał uciec w czasie wizji lokalnej? Czy też po prostu dla zabicia czasu wymyślił dobry kawał?

Saperzy nie znaleźli ani drugiej, ani trzeciej kondygnacji „podziemnego miasta”. Poszukiwania przerwano.

Zagadka do dziś pozostała nie wyjaśniona.

„MILCZĄCY ŚWIADEK“

POD KONIEC 1958 roku przed polskim sądem w Warszawie stanął zbrodniarz wojenny Erich Koch, jeden z bonzów III Rzeszy, człowiek, na którego rozkaz skradziono w mieście Puszkin Bursztynową Komnatę i przewieziono ją do Królewca.

Kocha sądzono za realizację na okupowanych terenach zbrodniczej polityki terroru, eksterminację ludności polskiej i masową zagładę Żydów.

W 1950 roku wydały go Polsce, na żądanie naszych organów ścigania, okupacyjne władze brytyjskie.

Tuż przed zajęciem Królewca przez wojska radzieckie, nadprezydent Prus Wschodnich, szef zarządu cywilnego okręgu białostockiego i ciechanowskiego, reichskomisarz Ukrainy, pan życia i śmierci dziesiątków milionów ludzi uciekł na pokładzie lodołamacza „Ostpreussen”, zabierając ze sobą dwa ulubione psy i mercedesa.

Przed ucieczką zdążył wysłać depeszę do Hitlera, zapewniając go o swym bezgranicznym oddaniu.

Koch, urodzony w 1896 roku, był jednym z weteranów NSDAP. Do partii hitlerowskiej wstąpił w 1921 roku i szczycił się legitymacją nr 90.

Nie wiadomo, dlaczego Kochowi najbardziej bezpieczna wydała się okupowana jeszcze przez hitlerowców Dania? Ale już w Kopenhadze zaczął za sobą zacierać ślady. Przybrał inne nazwisko, wymyślił nowy życiorys.

Po kapitulacji hitlerowców w Danii Koch przedostał się do północnej części Niemiec i tam, podając się za robotnika rolnego — Rolfa Bergera, ukrył się w pobliżu Lubeki, w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

(c.d.n.)

II i 12 dzień „białej olimpiady"

Innauer skakał najdalej — Schnabl najlepiej

SPEŁNIŁY się marzenia Austriaków — reprezentanci tego kraju w ostatniej konkurencji XII ZIO zdobyli złoty i srebrny medal.

KONKURS skoków na skoczni Bergisel, to pojedynek ekip Austrii i NRD. Zawodnicy tych państw zajęli 8 pierwszych miejsc! Walka miała dramatyczny przebieg a losy złotego medalu ważyły się do ostatnich chwil. Wczoraj Austriacy przewyższali swych rywali — skakali dalej i lepiej stylowo. Oni też wywalczyli dwa pierwsze miejsca. Najlepszym był Karl Schnabl, który w drugiej serii uzyskał więcej punktów i wyprzedził 18-letniego Toni Innauera. Młody Austriak oddał najdłuższy skok (I seria — 102,5 m) i prowadził w konkursie. Brązowy medal przypadł w udziale Henry Glassowi. Reprezentant NRD po pierwszej serii znajdował się na dalszej pozycji, w II skoczył jednak 97 m w pięknym stylu, co zapewniło mu medal.

Zawodnicy pozostałych ekip stanowili tło dla znakomitych skoczków Austrii i NRD. Niestety, Polacy wczoraj skakali wyjątkowo słabo, i nie byli nawet tłem dla medalistów. Toteż w końcowej klasyfikacji zajęli bardzo dalekie miejsca. Rzecz ciekawa po I serii najlepszym był... dwuboista, Pach (37 miejsce).

ZWYCIĘSTWO w konkursie skoków poprawiło humory gospodarzy, po ich niepowodzeniach w konkurencjach alpejskich, w których zdobyli tylko dwa medale (złoty i srebrny). Również w sobotę, w slalomie specjalnym, Austriacy zanotowali pełne niepowodzenie. Triumfowali Włosi: P. Gros zdobył złoty medal a G. Thoeni srebrny. Dość dobrze wypadł tu nasz reprezentant J. Bachleda, który w trudnej i silnie obsadzonej konkurencji zajął 11 miejsce. Slalomu nie ukończyło wielu znakomitych narciarzy, m. in. Ingemar Stenmark.

„Królem nart", czyli zwycięzcą maratonu został Norweg I. Formo, wyprzedził on minimalnie na mecie zawodnika NRD — G. Klause i Szweda B. Soedergrena — a więc dwa medale dla Skandynawów. Natomiast w maratonie łyżwiarskim triumfowali Holendrzy — złoty i brązowy medal, 5 zwycięstwo na torze bobslejowo-saneczkowym odnieśli zawodnicy NRD wygrywając w sobotę wyścig czwórek (bobsleje).

Zacięty przebieg miał mecz hokejowy ZSRR — CSRS. Początkowo prowadzili nawet Czechosłowacy, w końcówce lepsi byli jednak hokeiści ZSRR, którzy tym samym wywalczyli złoty — 13 złoty medal na XII ZIO. Srebrny przypadł CSRS. Niespodzianką, wręcz sensacją, jest zwycięstwo RFN nad USA, co zapewniło ekipie niemieckiej brązowy medal.

„Biała olimpiada" w Innsbrucku zakończyła się wspaniałym sukcesem ekipy ZSRR, która zdobyła aż 27 medali. Imponuje dorobek medalowy NRD. Kraj ten posiadający znacznie gorsze warunki do uprawiania sportów zimowych od wielu państw, stał się potęga także w sportach zimowych — 19 medali, w tym 7 złotych.

Polacy w sobotę i niedzielę, z wyjątkiem J. Bachledy, spisywali się jeszcze gorzej niż w poprzednich dniach „białej olimpiady". Hokeiści przegrali wysoko z Finlandią, trzech biegaczy wycofało się z trasy maratonu, skoczkowie skakali tak słabo, jak na żadnej olimpiadzie. Dlaczego? Oto dziś najczęściej powtarzane pytanie. Sądzimy, że niedługo otrzymamy na nie wyczerpującą odpowiedź.

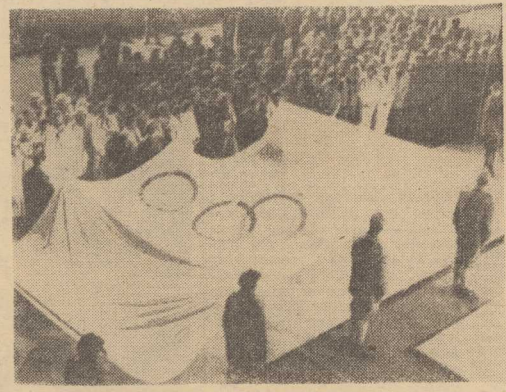

FRAGMENT uroczystości zakończenia XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. (CAF-AP-telefoto)

Medaliści i miejsca Polaków

BIEG NARCIARSKI NA 50 KM

MISTRZEM olimpijskiem w narciarskim biegu na 50 km został Ivan Formo (Norwegia), wicemistrze Gert-Dietmar Klause (NRD), a brązowy medal wywalczył Benny Soedergren (Szwecja). Koryciak, Staszel i Gębala wycofali się na trasie.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

ZŁOTY medal w wyścigu łyżwiarzy na 10 000 m zdobył Piet Kleine (Holandia), srebrny — Sten Stensen (Norwegia) a brązowy — Hans van Helden (Holandia).

SLALOM SPECJALNY MĘŻCZYZN

Pierro Gros (Włochy) — złoty medal, Gustavo Thoeni (Włochy) — srebrny medal i Willy Frommelt (Liechtenstein) — brązowy medal.

Jan Bachleda zajął 11 miejsce a Roman Dereziński 21.

CZWÓRKI BOBSLEJOWE

ZŁOTY medal zdobyła NRD I — 3.40,43, srebrny — Szwajcaria II — 3.40,89 a brązowy — RFN I — 3.41,37.

HOKEJ

HOKEIŚCI ZSRR zdobyli złoty medal olimpijski, srebrny medal przypadł drużynie CSRS, a brązowy RFN.

OSTATNIE WYNIKI

ZSRR — CSRS 4:3 (0:2, 2:0, 2:1)

RFN — USA 4:1 (0:0, 1:0 3:1),

Finlandia — Polska 7:1 (4:1, 1:0, 2:0).

TABELA GR „A"

1. ZSRR	10:0	40—11
2. CSRS	6:2	17—10
3. RFN	4:6	21—24
4. Finlandia	4:6	19—18
5. USA	4:6	15—21
6. Polska	0:8	9—37

KONKURS SKOKÓW

MISTRZEM olimpijskim w skokach na dużej skoczni został Austriak Karl Schnabl, wicemistrzem — jego rodak Anton Innauer. Brązowy medal zdobył Henry Glass (NRD). Stanisław Bobak zajął 37 miejsce, Janusz Waluś był 39, a Marek Pach — 40.

Klasyfikacja medalowa

PODZIAŁ medali w XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku:

	złote	srebrne	brąz	razem
ZSRR	13	6	8	27
NRD	7	5	7	19
USA	3	3	4	10
Norwegia	3	3	1	7
RFN	2	5	3	10
Finlandia	2	4	1	7
Austria	2	2	2	6
Szwajcaria	1	3	1	5
Holandia	1	2	3	6
Włochy	1	2	1	4
Kanada	1	1	1	3
W. Bryt.	1	—	—	1
CSRS	—	1	—	1
Liechtenstein	—	—	2	2
Szwecja	—	—	2	2
Francja	—	—	1	1

Zgasły znicze olimpijskie

(Dokończenie ze str. 1)

Samara, a biała flaga z pięcioma kołami olimpijskimi po woli, dostojnie spłynęła z masztu. Ośmiu strzelców alpejskich wyniosło flagę olimpijską z hali i w tym samym momencie na Bergisel zgasły olimpijskie znicze. Pięć salw armatnich obwieściło zakończenie XII Zimowej Olimpiady. Chór miasta Innsbrucku wykonał pieśń pożegnalną.

Nastrój szybko się zmienił kiedy do hali weszły barwne tyrolskie grupy folklorystyczne. Popisy wywołały wesołość na trybunach. 50 młodziutkich łyżwiarek i łyżwiarzy wręczyło wiązanki kwiatów gościom honorowym Olimpiady i przy dźwiękach marsza kolumna olimpijczyków opuściła halę.

Na wielkim ekranie telewizyjnym ukazał się wielki napis: „Do zobaczenia w Lake Placid".

Pogoń trenuje już w Szczecinie

W DOBRYCH nastrojach powrócili portowcy z Danii. W ostatnim bowiem meczu odnieśli kolejne zwycięstwo wygrywając aż 10:0. Najlepszym strzelcem był L. Wolski — 4 gole, Kasztelan i Justek strzelili po 2 a Woronko 1 Boguszewicz po 1. We wtorek po południu 28-osobowa kadra Pogoni udaje się na zgrupowanie do Świnoujścia ale bez czterech reprezentantów Polski: H. Wawrowskiego (wyjechał do Hiszpanii) oraz powołanych do młodzieżówki — L. Wolskiego, A. Kensego i M. Szczecha. Już w czwartek szczecinianie pojadą do Rostocku by zmierzyć się z Hansą. Po zakończeniu zgrupowania, w dniu 24 lutego, Pogoń rozegra mecz w Koszalinie z tamtejszą Gwardią. Później powrót do Szczecina i kilka treningów w pełnym składzie. W niedzielę 29 lutego o godz. 17 na stadionie przy ul. Twardowskiego portowcy rozegrają pierwszy mistrzowski mecz a przeciwnikiem będzie Widzew Łódź.

TU TOTO!

I LOSOWANIE
4, 9, 14, 24, 44, 45, dod. 39
II LOSOWANIE
2, 4, 32, 37, 39, 43
Końcówka banderoli:
380001

Na razie bez K. Górskiego

Polscy piłkarze odlecieli do Hiszpanii

KOLEJNY etap przygotowań polskich piłkarzy do Igrzysk w Montrealu — rozpoczęty. W sobotę 18 wybrańców trenera Kazimierza Górskiego odleciało do Hiszpanii, gdzie w okresie kilkunastu dni trenować będą i rozgrywać spotkania kontrolne w korzystniejszych niż w kraju warunkach atmosferycznych.

POLACY przebywać będą w nadmorskiej miejscowości Torremolinos 10 km od Malagi. Tu prowadzone będą zajęcia treningowe. Ponadto naszą kadrę czekają trzy mecze kontrolne: 17.II z I-ligowym Realem Betis, 19.II z II-ligowym CD Malaga i 24.II z II-ligową drużyną La Coruna.

Z piłkarzami — wyjechał trener „młodzieżówki" — Ryszard Kulesza. Opiekun reprezentacji Kazimierz Górski, który ostatnio chorował, dołączyć ma do swych podopiecznych nieco później.

Do Hiszpanii odlecieli: bramkarze — Jan Karwecki (Lech) i Stanisław Burzyński (Widzew); obrońcy: Antoni Szymanowski i Zbigniew Płaszewski (obaj Wisła), Władysław Żmuda (Śląsk), Paweł Janas (Widzew), Henryk Wawrowski (Pogoń), Wojciech Rudy (Zagłębie Sosnowiec), Rudolf Wojtowicz (Szombierki); rozgrywający i napastnicy: Kazimierz Kmiecik (Wisła), Zygmunt Garłowski, Janusz Sybis, Tadeusz Pawłowski (wszyscy Śląsk), Zbigniew Boniek (Widzew), Andrzej Szarmach (Górnik), Kazimierz Deyna (Legia), Janusz Kupcewicz (Arka), Zdzisław Puszkarz (Lechia).

W pierwszym meczu z Realem Betis wystąpi ponadto Grzegorz Lato, który po tournée Stali Mielec pozostał w Hiszpanii czekając na kolegów z reprezentacji.

Puchar „Kuriera"

Arkonia myśli o finale

W III rzucie zimowego turnieju piłkarskiego o Puchar „Kuriera Szczecińskiego" organizowanego przez OZPN szczecińska Arkonia podejmowała nowogardzkiego Pomorzanina. Mecz odbywał się na trudnym, oblodzonym boisku, lepszy technicznie zespół gospodarzy odniósł pewne zwycięstwo wygrywając 4:1 (4:0). Bramki dla Arkonii zdobyli: Woźniak — 3 oraz Siańczak i Parada. Natomiast rezerwy gwardyjskiego klubu zostały wyeliminowane przez Pion Przecław, który wygrał 4:3. Arkonia wyjeżdża na zgrupowanie do Świnoujścia, nadal jednak będzie uczestniczyć w turnieju. Gwardziści myślą o finale, o zdobyciu naszego pucharu.

Pływackie mistrzostwa młodzików

E. Walasek w najlepszej formie

GENERALNĄ próbą przed rozpoczynającymi się pod koniec tygodnia w Szczecinie mistrzostwami Polski młodzików w pływaniu, były zakończone wczoraj na pływalni WDS mistrzostwa okręgu w tej kategorii wieku. Najlepsze rezultaty uzyskiwała Elżbieta Walasek ze Stali Stocznia. Zawodniczka ta (gr. 13 lat) wygrała w sobotę i niedzielę dwie konkurencje uzyskując dobre rezultaty: 100 m dow. — 1:06,4 i 400 m dow. 4:54,8. Po dwa zwycięstwa w tej grupie wieku odniosły także: H. Helenieswska, W. Kowalczyk i E. Świadkowska. Z chłopców najlepiej wypadł M. Anders, który wygrał trzy wyścigi. W grupie 12-latków wyróżniły się A. Domańska, B. Brylewska oraz zawodniczka Neptuna — B. Górnicka.

Szczecinianie na arenach krajowych

ZAWODNICZKA Budowlanych (Szczecin), Czesława Surdel wygrała bieg na 1 500 m — 4.21,0 — rozgrywany w hali warszawskiej AWF.

* * *

DWAJ szczecińscy bokserzy: Ryszard Czerwiński (musza) i Krzysztof Pierwieniecki (lekkośrednia) zdobyli w swych wagach „Laur Wrocławia" R. Czerwiński w finale pokonał mistrza Polski Średnickiego — 4:1.

* * *

PIĘŚCIARZ Stali Stocznia, T. Woźniak, startował w Poznaniu, przegrywając w finale turnieju o „Złoty pas Polusa" z J. Czernischewskim.

* * *

PIŁKARZE wodni Stali Stocznia zajęli trzecie miejsce w międzynarodowym turnieju we Wrocławiu. Szczecinianie m. in. przegrali ze zdobywcą I miejsca, Chemia Nowaky (półfinalista Pucharu Europy) 8:11.

5.57 — to rekordowy skok W. Kozakiewicza

TORONTO PAP. Podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego, który odbył się w „Maple Leaf Garden" w Toronto, reprezentant Polski Władysław Kozakiewicz ustanowił halowy rekord świata w skoku o tyczce wynikiem 5,37 m.

Po rekordzie ustanowionym przed tygodniem w Warszawie przez Tadeusza Ślusarskiego — 5,36, Władysław Kozakiewicz w swoim pierwszym starcie podczas tournée po Kanadzie i USA, poprawił ten wynik o 1,4 cm. Kozakiewicz uzyskał wysokość 18 stóp 3 i 1/2 cala, co w przeliczeniu na metry daje dokładną wysokość 5,575 metra. Rezultat ten Władysław Kozakiewicz osiągnął w drugiej próbie.

Kozakiewicz pokonał byłego rekordzistę świata Dana Ripleya (USA), który uzyskał 5,50 m.

Do rewanżowego pojedynku między Władysławem Kozakiewiczem i Danem Ripleyem, doszło podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Richfield. Tym razem zwyciężył Ripley, ale Kozakiewicz, który zajął drugie miejsce, uzyskał taką samą wysokość — 5,48. Atak obu tyczkarzy na rekord świata należący do Kozakiewicza (5.57) nie udał się.

S. Weryk mistrzem okręgu w kolarskim crossie

NA PIĘKNIE położonej, trudnej trasie w Lasku Arkońskim rozegrano kolarskie przełajowe mistrzostwa okręgu w kategorii juniorów i seniorów.

Mistrzem okręgu juniorów został A. Woźniak (Pomorzanin Nowogard), który okazał się najlepszym spośród 38 zawodników. Wicemistrzostwo przypadło w udziale Z. Szkodule (Gryf Szczecin), na trzecim miejscu uplasował się Z. Dymitrowski (Chemik Police).

Pod nieobecność Cz. Polewiaka najlepszym wśród seniorów okazał się kadrowicz S. Weryk (Arkonia Szczecin) pokonując na finiszu K. Kulę (Pomorzanin Nowogard). Ci dwaj zawodnicy nadawali ton walce od startu do mety i pozostawili w pokonanym polu między innymi A. Sawicza (Gryf Szczecin) III miejsce i A. Polańskiego (Gryf Szczecin) — IV miejsce. (sz)

I liga koszykówki kobiet

NIESPODZIANKĄ przedostatniej serii spotkań o mistrzostwo I ligi koszykarek były porażki stołecznej Polonii w Poznaniu z miejscowym AZS. Lider tabeli i mistrz Polski krakowska Wisła dwukrotnie wygrała z gdańską Spójnią. Sprawa zdobycia tytułu wicemistrzowskiego została odroczona. Do drugiego miejsca kandyduja Polonia, ŁKS, AZS Poznań i Spójnia Gdańsk. Również ostatnia seria spotkań zadecyduje, która drużyna oprócz Czarnych Szczecin spadnie do II ligi — Olimpia Poznań czy AZS Lublin.

WYNIKI

Olimpia — AZS Lub.	79:72 i 87:78
AZS Poz. — Polonia	82:68 i 69:65
AZS W-wa — CZARNI	68:51 i 72:69
Stomil — ŁKS	53:55 i 46:37
Wisła — Spójnia	83:70 i 91:73

TABELA

1. Wisła	64	2817—2141
2. Polonia	58	2456—2269
3. ŁKS	57	2444—2319
4. AZS Poznań	57	2451—2350
5. Spójnia	56	2469—2286
6. Stomil	49	2378—2316
7. AZS W-wa	47	2032—2254
8. Olimpia	43	2325—2608
9. AZS Lublin	41	2194—2338
10. CZARNI	38	2171—2647

PONIEDZIAŁEK 16 LUTEGO

DZIŚ: Danuty, Julianny
JUTRO: Łukasza, Sylwina

POGODA

ZACHMURZENIE duże z większymi przejaśnieniami, temp. ok. 0 st. Wiatry słabe, północne.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosić będzie około 1033 milibarów (775 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Wesoła wdówka" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 423-61) „Świątynia diabła" g. 15, 17, 19, 21, jap., panoram., l. 18 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-03) „Pat Garrett i Billy Kid" g. 9.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21, USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Samotny detektyw MC Q" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Mniejszy szuka Dużego" g. 9, 11.15, 13.30, pol.; „Skazany" g. 16, 18.15, 20.30, pol., l. 15 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 22-18-34) „Klan Sycylijczyków" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, fr., l. 15, panoram. (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Przygoda na dwóch kółkach" g. 17, pol.; „Smarkacz na bolsku" g. 11, 13, 15, szwedzki; „Kłopotliwy gość" g. 18, 20, pol.; „Pamiętnik szalonej gospodyni" g. 22, USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek) we wtorek o g. 10, 17 „Zmyślenie" pol.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Lady Caroline Lamb" g. 17, 19.15, ang., l. 15; 1 MAJ (Żydowce) „Śmiercionośny ładunek" g. 17, 19, USA, panoram., l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Nieuchwytny morderca" g. 19, wł., l. 15; SYRENKA (Jasienica) „Wspaniały interes" g. 17, 19, fr., l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Ulzana — wódz Apaczów" g. 18, NRD, panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Zbrodnia jest zbrodnią" g. 19, fr., l. 15; WISŁA (Goleniów) „Rodzinny gang" wł., l. 18; DAR (Stargard) „Żądło" USA, l. 15; INA (Stargard) „Jarosław Dąbrowski" pol., panoram.; GRYF (Gryfino) „Moja wojna, moja miłość" pol.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany i Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — 20—8.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i flen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 22-91-64; NR 10 — Stołczyn; NR 11 — Dąbie.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.50 NURT. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 Dla dzieci „Zwierzyniec" (kolor). 17.45 Echo stadionu (kolor). 18.05 Tam TV NRD „Stuelpner — zbójnik z gór". 19 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.25 Teatr TV „Matka" (kolor). 21.50 Między nami rodzicami. 22.20 Dziennik TV (kolor). 22.35 Spotkanie przy fortepianie.

PROGRAM II

17.20 „Człowiek i jego środowisko" (kolor). 18.05 Teleturniej „Tuzin". 18.30 Współistnienie i praktyka. 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.15 Sport (kolor). 20.25 Świat, obyczaje, polityka. 20.55 „Rostock wita przyjaciół i gości" (kolor). 21.20 „24 godziny" (kolor). 21.30 „Skarb kultury polskiej" (kolor). 22.05 Jęz. angielski.

WTOREK

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 10 Film radz. „Żelazny potok" (kolor). 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 Na wielkim i małym ekranie. 17.50 Na tropach kuglarzy. 18 Studio TV Młodych (kolor). 18.50 Fakty, opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.15 Sport (kolor). 20.25 Przypominamy, radzimy (kolor). 21.25 Interstudio (kolor). 22.10 Dziennik TV (kolor). 22.25 „Opera" (kolor).

PROGRAM II

16.20 Jęz. angielski. 16.55 Z cyklu „Podstawy estetyki filmowej". 17.35 Teatr TV „Matka" (kolor). 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.15 Sport (kolor). 20.25 Wtorek melomana. 21.25 „24 godziny" (kolor). 21.35 Klub Filmowy „Złodziej brzoskwiń" — bułg. 23 Jęz. niemiecki.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.50 Gimnastyka. 15 Jęz. angielski. 15.25 Festiwal Pieśni Politycznej. 17 Zapytajmy prof. Kaula. 17.25 Wiadomości. 17.30 „Prometeusz 1975". 18 Gimnastyka. 18.10 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Ty i twój ogród". 19.55 Prognoza pogody, kronika. 20 Filmowa komedia muzyczna „Księżniczka Turandot". 21.20 „Czarny kanał". 21.45 Kronika. 22 Film TV NRD „Pierwszy dom po lewej stronie". 22.30 Wiadomości.

WTOREK

8.15 Gimnastyka. 8.25 Kronika. 9 „Film „Księżniczka Turandot". 10.15 „Czarny kanał". 10.40 „Pierwszy dom po lewej stronie". 11.10 Wiadomości. 13.55 Gimnastyka. 14.05 Stadion. 15 Jęz. angielski. 15.30 Jęz. rosyjski. 16 „Wyspa w chmurach". 16.50 Skrzynka życzeń. 17.30 Wiadomości. 17.35 Film TVP „Gruby". 18 Gimnastyka. 18.10 Informacje dla nauczycieli. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Odpowiedzi". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Spokojni o przyszłość". 21.05 Obraz przez telefon. 21.50 Kronika. 22 Koncert kameralny z Pragi. 22.45 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Jan Ptaszyn-Wróblewski. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.35 Z płyty E. Harrisa. 17 Radiokurier. 17.20 Parada polskiej piosenki. 17.40 Tydzień kultury języka. 18.25 Transmisja meczu bokserskiego Polska — Finlandia. 20.35 Koncert życzeń. 21.15 Przeboje non-stop. 21.45 Z archiwum jazzu. 22.20 Zespół Ping Floyd. 23.20 Proponujemy i zapraszamy. 22.45 Mini recital piosenkarski. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Muzyka na estradach świata. 0.11 Program nocny z Olsztyna.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30. 18 Program dla młodzieży. 15.40 Utwory fortepianowe Liszta w układach tanecznych. 16.10 ABC żywienia. 16.25 Rodzinny tor przeszkód. 16.30 Melodie operetkowe. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Zapomniane zespoły amatorskie. 17.20 „Ta trzecia od diabła". 17.40 J. Brahms — I serenada. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19 „Missa brovis" A. Vivaldiego. 19.30 Notatnik kulturalny. 19.40 Wieczór sonat Beethovena. 20.30 Sceny z opery „Opowieści Hoffmana" J. Offenbacha. 21.50 Teatr PR „Opanowanie". 22.35 Muzyka oratoryjno-kantatowa XX wieku. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Z wokalistyką na ty.

PROGRAM III (UKF 65,86 MHz)

15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szufiad. 15.45 Prosimy częściej. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Od pierwszego nagrania zespół ABBA. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Pisarz miesiąca. 18 Muzykobranie. 19.30 Polityka dla wszystkich. 19.45 Bongosy, kongi i marakasy. 19 „Egipcjanin Sinuhe". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pęczek mięty". 20 „Harfa cytra i cymbały". 20.05 Na poboczu wielkiej polityki. 20.25 Bielszy odcień bluesa. 20.50 „60 minut na godzinę". 22 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV (UKF 68,78 MHz)

14.25 „W Jeziorianach". 14.55 „Podrywacz". 15.15 Reportaż literacki. 15.30 Teatr PR „Ogniem i mieczem". 16.05 Nowa muzyka naszych przyjaciół. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Muzyka stereo. 18.25 Jęz. niemiecki. 18.40 Tydzień kultury języka. 19 Nowości naukowe krajów socjalistycznych. 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 Program stereo. 22.15 Sztuka wczoraj i dziś. 22.35 Karnawałowe rytmy.

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od dwóch lat, ul. Wielka 9/12, od 16. 1916-G

MASAŻYSTA niewidomy przyjmuje w godz. od 9—11 i 15—18. Drożdzik, ul. Reduty Ordona 19. 1443-G

MATRYMONIALNE

PANI lat 25, stanu wolnego, przystojna, wysoka (170 cm), wyższe wykształcenie pozna w celu matrymonialnym kawalera do lat 30, wysokiego, o spokojnym usposobieniu, z wykształceniem wyższym. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1878.

RENCISTA z własnym mieszkaniem pozna panią od lat 55—70, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1891.

NIERUCHOMOŚĆ

ODDAM w dzierżawę hektar ziemi. Wiadomość: Szczecin Zdroje, ul. Batalionów Chłopskich 67/4 — Jan Mazur. 1886-G

RÓŻNE

POSZUKUJĘ garażu. Tel 89-526, w godz. 16—21. 1913-G

CYKLINUJEMY, lakierujemy parkiety, podłogi. Tel. 22-49-60 lub 22-38-70. 1550-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — Łazaronek. 21783-G

SPRZEDAŻ

TAKSOMETR, meble stołowe, sypialnie, kuchnie i inne — sprzedam. Tel. 22-72-16. 1894-G

WÓZEK specjalny, głęboki, długości 112 cm dziecku leżącemu sprzedam. Tel. 321-711.

WARSZAWĘ M-20 okazyjnie sprzedam. Goleniow, tel. 24-93. 1903-G

„AMERYKANKĘ" dwuosobową oraz kafelki — sprzedam. Tel. 44-459. 1907-G

SYRENĘ 105 lux — odbiór w Polmozbycie — sprzedam. Stargard, Kazimierza Wielkiego 13A m 21. 1909-G

LOKALE

PAN poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem na okres 2 miesięcy od 20 lutego, najchętniej dzielnica Pogodno w pobliżu Kliniki na Unii Lubelskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1873.

GRODKÓW woj. opolskie — M-4 trzypokojowe, pełny komfort, telefon, nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie 3 lub 2-pokojowe z wygodami, budownictwo obojętne w Szczecinie. Szczecin, tel. 22-68-34. 1874-G

GORZÓW Wlkp. — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek, I p., zamienię na podobne w Szczecinie, Kaczmarek, Gorzów Wlkp., ul. Wawrzyniaka 16/3. 1892-G

M-3 wszelkie wygody, zamienię na M-3 lub M-4 Pomorzany ul. Milczańska 10/18, tel. 821-392. 1893-G

SZCZECIN — mieszkanie M-4, zamienię na podobne w Ostrołęce lub Łomży. Szczecin, Rugiańska 71b/3 — Jerzy Kurpiewski. 1758-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, front na Pomorzanach, zamienię na pokój z kuchnią z wygodami w Śródmieściu. Parter wykluczony. Najchętniej w nowym budownictwie. Tel. 234-538. 1895-G

MIESZKANIE 3, 4-pokojowe — kupię. Nowe budownictwo lub na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1905.

WAŁCZ — mieszkanie spółdzielcze M-4, zamienię na M-4 lub M-3 w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 228-072, dzwonić godz. 16—20. 1906-G

MIESZKANIE M-3 lub M-2 — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1912.

KOBIETA, samotna, lat 60, poszukuje pokoju z kuchnią. Adres: J. Turok, ul. Włościańska 31/8 — Szczecin. 2369-G

2-POKOJOWE kwaterunkowe, nowe budownictwo w centrum Szczecina (60 m kw.) telefon, I piętro, zamienię na 3—4-pokojowe w Szczecinie lub w Gdańsku. Wiadomość: Szczecin, tel. 444-95. 1139-G

MIESZKANIE kwaterunkowe M-3 w Śródmieściu, zamienię na większe, może być spółdzielcze. Warunki do uzgodnienia. Tel. 38-367, po godz. 17. 1768-G

ZGUBY

11.II.76 na ul. B. Krzywoustego wieczorem zginęła suczka ratlerek, czarna z ogonkiem. Ostrzega się przed przywłaszczeniem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot psa za wysokim wynagrodzeniem. Adres: Wojska Polskiego 7/4. 2533-G

10.II.76 r. zginął pies, czarny pudel. Proszę o odprowadzenie lub wiadomość: Rostworowskiego 22/6, tel. 749-49. Ostrzegam przed kupnem lub przywłaszczeniem. 2862-G

ZGUBIONO pieczątkę lekarską Elżbieta Nyckowska, lekarz dentysta 744/D Szczecin, ul. Kopernicka 6. 2876-G

PRZYBŁAKAŁ się pies rasy owczarek niemiecki, młody — do odebrania ul. Gościsława 24/17. 2380-G

31.I.76 r. zginęła suka, seter irlandzki (w trakcie leczenia) Wiadomość: tel. 22-37-25. 2399-G

PRZETARG

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych budynku Posterunku MO w Stepnicy przy ul. Krzywoustego nr 8, woj. szczecińskie. Ślepe kosztorysy do wglądu w pokoju nr 409, IV p., tel. 30-64-67, oferty należy składać w skrzynce ofertowej mieszczącej się w hallu gmachu KW MO Szczecin, ul. Małopolska nr 15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. III. 76 r. o godz. 10, w pokoju nr 412. W przetargu prawo udziału mają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i niespołeczne. 628-K

11 lutego 1976 r. zmarł

Bolesław Rożek

członek naszego Cechu od 1956 r. Odznaczony Wojewódzką Odznaką Zasłużonego Rzemieślnika i Honorową Odznaką Rzemiosła.

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego członka Cechu, dobrego fachowca i najlepszego Kolegę. Cześć Jego Pamięci! Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

Zarząd Cechu, Zarząd Koła SD i członkowie Cechu Rzemiosł Spożywczych w Szczecinie.

Kol. HALINIE BEJMIE
Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu
OJCA
składają:

Dyrekcja i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 3 w Szczecinie.

Kol. IRENIE IMIAŁEK
Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu
MATKI
składają:

Dyrekcja i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 3 w Szczecinie.

Wszystkim, którzy współczuli i uczestniczyli w pogrzebie naszej nieodżałowanej Żony i Matki

śp.

NATALII CICHOŃ

serdeczne podziękowania

składa

MĄŻ Z SYNEM.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM POŻARNICZYM i OCHRONNYM

Cenpo

w Poznaniu

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA KLIENTÓW,

że w styczniu br.

PRZEJĘŁO OBRÓT ZAOPATRZENIOWY

asortymentami odzieży roboczej oraz obuwia ochronnego i roboczego od Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „OTEX" w Szczecinie.

Przedsiębiorstwo nasze będzie zaopatrywać klientów w wyżej wymienione artykuły z terenu województwa szczecińskiego.

Szczegółowe informacje otrzymają zakłady pracy drogą korespondencyjną.

Adres: PPHSPiO Cenpo 60-967 Poznań, ul. Paderewskiego 11 telefony: 503-63 i 4.

499-K

PZU

Kto myśli o jutrze już dziś zawiera ubezpieczenie rentowe PZU

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) po przedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Nr indeksu 35029/35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-9

Na budowie kombinatu mięsnego

Mimo mrozów - dobre tempo robót

PO PODSUMOWANIU WYNIKÓW w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Szczecinie stwierdzono, że w roku ubiegłym o 25 proc. przekroczono już zdolność produkcyjną starych zakładów przy ul. Wendy. W dodatku zapotrzebowanie na artykuły mięsne w naszym województwie wzrasta rocznie o około 4 proc. Zaspokajamy je przy pomocy różnych małych przetwórni, ale są to rozwiązania niezbyt dalekosiężne. Zagospodarowanie całej masy mięsnej w naszym województwie nie jest możliwe bez budowy nowego, w pełni nowoczesnego kombinatu mięsnego.

W 1974 ROKU zapadła decyzja o budowie nowego zakładu dla przemysłu mięsnego w Szczecinie. W lutym ubiegłego roku generalny wykonawca Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wkroczyło na teren przeznaczony pod przyszły kombinat. Rozpoczęły się roboty przygotowawcze, niwelacja gruntu, wycinka drzew, przygotowanie zaplecza, budowa baraków i magazynów. Od października rozpoczęto już pierwsze prace przygotowujące fundamenty pod budynek produkcyjny.

W PRZYSZŁOŚCI pod dachem znajdą się hale o powierzchni kilku ha. Niedawne mrozy utrudniły wprawdzie rozpoczęcie kolejnych prac lecz mimo to, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego kończy niwelację oraz przygotowuje ławy fundamentowe pod zakładową elektrociepłownię. Trwają prace wykończeniowe przy budowie stołówki z zapleczem, która służyć będzie budowlanym przez 3-letni okres trwania budowy tej wielkiej inwestycji.

W KOMBINACIE, którego termin uruchomienia przewidziano na marzec 1979 roku, znajdą miejsce obiekty socjalne dla załogi liczącej 2 900 osób, takie jak:

wydziałowe stołówki rozmieszczone w kilku punktach zakładu, szatnie, natryski i ambulatorium lekarskie. Nowy kombinat będzie dysponował własnym ośrodkiem obliczeniowym, bazą transportu z warsztatami naprawczymi, placem postojowym na 300 specjalnych jednostek samochodowych oraz bazą samodzielnego wydziału wykonawstwa inwestycyjnego.

WEDŁUG informacji dyrektora naczelnego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego mgr Stanisława Nowackiego, zdolność produkcyjna przyszłego kombinatu mięsnego będzie 3-krotnie większa od obecnych mocy. Zwiększy się też liczba asortymentów mięsnych proponowanych na nasz rynek. M. in. przewiduje się 10-krotne zwiększenie produkcji wędlin plasterkowanych, podwojeniu ulegną dostawy mięsa porcjowanego a także produkcja konserw. (pc)

Przed nami szczęśliwa „13"

„Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być"

TO BĘDZIE już trzynasty cykl imprez. Zasady spotkań pod hasłem: „Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być" są ogólnie znane. Tegoroczne imprezy odbywać się będą w takich samych ramach, jak w roku ubiegłym, a młodzież rywalizujących szkół zdobywać będzie punkty za: wywiad z zaproszonym przez siebie gościem, występy artystyczne i za organizację zabawy dla całej sali.

Do udziału zgłosiło się **14 szkół oraz Pałac Młodzieży.** Zespoły pałacowe zaprezentują się jako pierwsze już, w niedzielę 22 lutego. Następnie co tydzień spotykać się będzie młodzież z dwóch szkół. Tradycyjny koncert galowy odbędzie się 25 kwietnia.

Wiemy idei młodzieżowych imprez pozostaje Dom Kultury Kolejarza — trzynasty cykl, tak jak i wiele poprzednich, toczyć się będzie w DKK. Uczniowie znajdą tam doskonałe warunki do zabawy. Prowadzić ją będzie instruktor DKK Jerzy Kochanek; do tańca zagra zespół „Univers".

Jak zwykle niedzielne spotkania firmują: Pałac Młodzieży — w imieniu Kuratorium, Dom Kultury Kolejarza oraz redakcja „Kuriera".

Zatem do zobaczenia na pierwszej imprezie! (jf)

Ubezpieczenie samochodu płacimy w 2 ratach

Zawiadomienia PZU — już w drodze!

OD UB. ROKU wprowadzone zostało obowiązkowe ubezpieczenie pojazdów samochodowych, obejmujące odpowiedzialność cywilną, nieszczęśliwe wypadki i tzw. „autocasco". Tak więc w jednej opłacie rocznej mieści się stawka za wszystkie rodzaje ubezpieczenia. Państwowy Zakład Ubezpieczeń wychodząc naprzeciw życzeniom klientów wprowadził system ratalnej opłaty składek. Zasada ta obowiązuje już od roku.

PONIEWAŻ ostatnio otrzymaliśmy wiele listów od Czytelników w tej sprawie, zasięgnęliśmy więc informacji w PZU. Wyjaśniamy, że zasady płatności nie ulegają zmianie. W tych dniach PZU prześle drogą pocztową przekazy do zapłaty. Każdy posiadacz pojazdu samochodowego otrzyma dwa blankiety. Pierwsza rata w wysokości 50 proc. stawki ubezpieczeniowej płatna jest w terminie do 31 marca br., druga zaś — do 30 września br. Oczywiście można dokonać wpłaty od razu. Posiadacze motocykli płacą jednorazowo całą stawkę roczną.

Za ubezpieczenie „autocasco" nie płacą jedynie posiadacze samochodów zarobkowych, których pojazdy zostały wyprodukowane przed 10 laty, a właściciele samochodów osobowych niezarobkowych, jeśli ich pojazdy mają „staż" większy niż 15 lat.

Warto przypomnieć, że właściciele samochodów zarobkowych płacą stawki ubezpieczeniowe o 50 proc. wyższe. Natomiast inwalidzi I i II grupy oraz członkowie ZBoWiD korzystają z 50 proc. zniżki. Także kierowcy, którzy jeżdżą bez wypad ku więcej niż 2 lata i nie korzystali z odszkodowania w PZU, mają prawo do 20 proc. zniżki od normalnej stawki.

Przypomnijmy, że za pojazdy z silnikami do 900 ccm pojemności płacimy 1 700 złotych w skali rocznej, od 900—1250 ccm — 1800 zł, od 1250—1500 — 2000 zł, od 1500—1800 — 2300 zł, a powyżej 1800 ccm — 2800 złotych. Wyjątek stanowią samochody marki „Warszawa". Opłata za nie wynosi 2 tys. zł.

PZU zawiadamia jednocześnie, że jeśli do połowy marca br. właściciele pojazdów samochodowych nie otrzymają wezwania-przekazu, powinni osobiście lub telefonicznie zgłosić się w PZU. (z)

Sprawdzamy spisy wyborców

(Dokończenie ze str. 1)

Kilka minut po godz. 10 pojawił się pan Antoni Kostusik z ul. Spółdzielczej. Jest pierwszy. Wkrótce po nim wchodzą następni mieszkańcy obwodu. W ciągu godziny od wyłożenia list sprawdziło swe nazwiska 17 osób.

Leon Kantowicz, pracownik „Chemitexu—Wiskordu" jako pierwszy odwiedził Obwodową Komisję Wyborczą nr 134 przy ul. Motorowej. Przyszedł sprawdzić, czy jego nazwisko oraz nazwiska pozostałych czterech członków rodziny zostały umieszczone w spisie wyborców.

— Jestem pionierem Pomorza Zachodniego — mówi **— a w Zakładach Włókien Chemicznych w Żydowcach pracuję od roku 1954. Uważam, że rozwój naszych ziem, rozwój całego kraju wiąże się nierozerwalnie z programem nakreślonym przez PZPR i FJN. Dlatego udział w wyborach uważam za swój obywatelski obowiązek.**

Pan Kantowicz w siedzibie OKW nr 134 czuje się jak u siebie w domu. Nic dziwnego, członkowie komisji: Tadeusz Kobylec i Karol Kosuda — to jego koledzy z pracy, z którymi razem działa społecznie.

— A my mamy już pierwsze kłopoty — mówi pan Eugeniusz Osiński, przewodniczący OKW nr 64 przy ul. Malczewskiego. — **W listkach informujących o naszym adresie podano błędny numer telefonu, 22-64-11 to numer centrali Zakładu Energetycznego w Szczecinie, gdzie zresztą mieści się nasza siedziba. Niestety w godzinach otwarcia lokalu wyborczego centrala nie funkcjonuje. Mieszkańcy naszego obwodu powinni więc dzwonić pod numer 22-56-50.**

— To tej pory — dodaje sekretarz komisji Piotr Jarosławow — **odwiedziło nas już wielu wyborców. Co prawda lokal otworzyliśmy nieformalnie: już o godz. 9.50. Zrobiliśmy to na prośbę pani Anny Czerskiej z ul. Żubrów 2, która bardzo spieszyła się do pracy. Jej mąż nie mógł za nią sprawdzić listy, bo przebywa na wczasach w rejsie.**

W budynku hurtowni nr 1 Szczecińskiej Centrali Materiałów Budowlanych przy ul. Santockiej mieści się Obwodowa Komisja Wyborcza nr 110, jedna z największych w mieście. Na listach znajduje się tu prawie 3300 wyborców — mieszkańców Osiedla Przyjaźni, ul. 26 Kwietnia i ul. Santockiej.

— Listy można sprawdzać także telefonicznie — mówi przewodnicząca komisji Teresa Kolep-Wydrzyńska. — **Nasz numer 890-78. To duże udogodnienie dla wyborców zwłaszcza gdy pogoda nie sprzyja spacerom.**

Przed lokalem Obwodowej Komisji Wyborczej nr 32, która mieści się w Zespole Portowej Służby Zdrowia przy ul. Energetyków, spotykamy trzy panie.

— To cała rodzina Adamczewskich — mówi najstarsza z nich. — **Przyszłam razem z córkami, by sprawdzić nasze nazwiska na listach wyborców.**

O tym, że sprawdzanie spisów wyborczych nie jest czczą formalnością, przekonaliśmy się w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 89 przy ul. Stołczyńskiej.

— W ciągu pierwszych czterech godzin — mówią członkowie OKW p.p. Michał Gliński i Tadeusz Śmietana — **wyłowiliśmy aż siedem poprawek w spisach wyborczych. W kilku przypadkach okazało się, że w naszym rejonie przebywają osoby dotychczas nie zameldowane i trzeba było dopisać je na liście. Kilka osób wyjechało w delegację za granicę, a jedna wyprowadziła się do Polic.**

— Akurat nie ma u nas ruchu — stwierdza wiceprzewodniczący OKW nr 90 przy ul. Stołczyńskiej Józef Ochmański. — **Wielu wyborców pojawi się w godzinach między 14 a 15, gdy będą szli na kolejną zmianę do pracy w Papierni „Skolwin". Nie po raz pierwszy sprawuję tę funkcję w tym rejonie podczas wyborów i mam już pewne doświadczenie.**

JEST godz. 14.30. Na ulicach Szczecina pojawia się coraz więcej przechodniów. Wielu z nich staje przed plakatami, na których wydrukowano adresy obwodowych komisji wyborczych. Inni ruszają w ślad za czerwonymi drogowskazami, do lokali wyborczych. Idą spełnić swój obywatelski obowiązek: sprawdzić czy ich nazwiska figurują w spisach. (JMT)

JAKO pierwszy do Obwodowej Komisji Wyborczej nr 134 przyszedł pan Leon Kantowicz, długoletni pracownik Zakładów Włókien Chemicznych w Żydowcach.

(Foto: Zb. Jodkowski)

Notatnik szczeciński

◆ SPOTKANIE z redaktorem miesięcznika „Człowiek i Światopogląd" — Janem Guranowskim odbędzie się dziś, o godz. 18, w Klubie MPiK „Ruch" przy al. Wojska Polskiego 2. Temat: **„Kryzys religijności jako problem współczesny".** Wstęp wolny.

◆ CZYTELNIA Pałacu Młodzieży zaprasza na spotkanie z **Erazmem Kuźmą,** który mówić będzie o literaturze szczecińskiej, jutro, we wtorek o godz. 17.15, w Pawilonie III PM przy al. Wojska Polskiego 90

◆ JUTRO, 17 bm. o godz. 18 w Sali Księcia Bogusława w Zamku odbędzie się **koncert kameralny** z udziałem Teresy Pytlińskiej-Stepień — organy, Ewy Wolak-Moszyńskiej — fortepian i Kazimierza Moszyńskiego — flet. W programie utwory organowe Bacha i Brahmsa oraz sonaty na flet i fortepian Beethovena i Prokofiewa. Bilety — w Kasie Zamku w godz. od 10 do 18.

◆ 17, 18 i 19 LUTEGO br. w Klubie „eLKa" przy Zarządzie Dzielnicowym Ligi Kobiet Szczecin-Śródmieście, ul. Jagiellońska 16a w godz. od 15 do 19 otwarta będzie **wystawa kosmetyków,** połączona ze sprzedażą oraz pokazem makijażu wykonanym przez kosmetyczkę, która równocześnie udzieli paniom porad z zakresu kosmetyki.

◆ ATRAKCJA dla dorosłych: bal kostiumowy na lodzie odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 20.30. Bilety są jeszcze do nabycia na „Lodogryfie".

◆ ZAPOWIEDZIANE na 16 i 17 bm. występy Kabaretu Jonasza Kofty w Klubie „Słowianin" odwołano z powodu choroby.

Kronika wypadków

DZIŚ o godz. 3.30 na ul. Goleniowskiej w Dąbiu, przy drodze skręcającej do Lubczyny, rozbił się o drzewo „Fiat 125-p", którego kierowca Zbigniew H., mieszkaniec ul. Kaszubskiej, zasnął w czasie jazdy. Zbigniewa H. i dwie pasażerki wozu odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

MINIONEJ soboty około godz. 21 na dworcu PKP w Międzyzdrojach manewrująca lokomotywa zderzyła się z pociągiem. Straty wynoszą 30 tys. zł. Okoliczności wypadku, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach były następujące: maszynista manewrującej lokomotywy za którą jechał pociąg zauważył w ostatniej chwili leżącego na torach człowieka i gwałtownie zahamował, co stało się przyczyną zderzenia. Osobnik śpiący na torach, 19-letni Andrzej Klimkowski, mieszkaniec wsi Kodrąbki gm. Wolin, był — jak się okazało — w stanie zamroczenia alkoholowego. Milicyjny radiowóz przetransportował Klimkowskiego do aresztu.

WCZORAJ późnym wieczorem w budynku przy ul. 5 Lipca spadł ze schodów — z wysokości 8 m na posadzkę 51-letni Henryk F. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Jak wynika z informacji MO, Henryk F. był pod silnym działaniem alkoholu.

W PRZELEWICACH gm. Pyrzyce wybuchł pożar zabudowań miejscowego rolnika. Ogień strawił dach obory i stodoły. Straty wynoszą około 80 tys. zł. (ap)

„Drogówka" prosi świadków

16 STYCZNIA br. około godz. 14 u zbiegu ulic Mieszka I i Powstańców, samochód „Żuk" nr rej. MR 2955 zderzył się z innym pojazdem mechanicznym. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35, pokój 12, tel. 307-345 w godz. 8—16.

OTWARTE DRZWI KLUBÓW

Jeszcze „Piwnica"

JESZCZE do wtorku 17 bm. trwa prezentacja Klubu „Piwnica". W sobotę 14 bm. odbył się tam bardzo udany Bal Handlowca, organizowany przez ZURiT, w niedzielę zaś atrakcje były różne. O godz. 16. Scena Dziecięca Studia „Zet" — „Szkraby" przedstawiła premierowy spektakl „Karnawału w Mopsikowie", o godz. 17 dzieci oglądały filmy z Bolkiem i Lolkiem, o godz. 19 wieczorek taneczny zgromadził sporo amatorów tej popularnej rozrywki.

A oto kalendarz propozycji dalszych.

PONIEDZIAŁEK, 16 BM.

◆ godz. 18 — Wieczór filmowy.

WTOREK, 17 BM.

◆ godz. 16 do 22 — Próby zespołów teatralnych; godz. 16 do 16 — Scena Dziecięca, godz. 18 do 22 — Teatr Otwarty.

PTTK i WRZZ — dzieciom

Niedziela na Głębokiem

GWARNO i wesoło było wczoraj na ośnieżonej polanie w pobliżu jeziora Głębokie. Na grach i zabawach sportowych spędziło tu przedpołudnie 250 dzieci z pogotowia opiekuńczego, zakładu wychowawczego i domów dziecka w Szczecinie.

Wśród roześmianych dzieciaków mięgały harcerskie mundurki. To młodzież ze 109 Drużyny Harcerskiej „Skaut" i 121 Drużyny HSPS z Technikum Mechaniczno-Energetycznego, która przygotowała program niedzielnej imprezy i zabawiała swych młodszych kolegów.

— W tej chwili rozgrywane są konkursy jak: jedzenie jabłek bez pomocy rąk, slalom, przeciąganie liny, rzucanie rzutkami do tarczy. Rozpaliliśmy już ognisko i będziemy wszyscy piec kiełbasę. Przygotowaliśmy też konkurs piosenkarski i zabawy typowo harcerskie — powiedział Leszek Smoliński, czuwający nad całością.

Kiedy zapytaliśmy dzieci, jak się bawią, odpowiedziały zgodnym chórem — wspaniale! I od razu zaczęły się dopytywać o następną taką imprezę.

Wczorajsze spotkanie nad jeziorem Głębokie było prezentem Oddziału Miejskiego PTTK i WRZZ w Szczecinie dla dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Następne odbędą się wiosną i latem. Ta cenna inicjatywa obu instytucji weszła bowiem na stałe do kalendarza imprez. (jas)